Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

35. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 22. Stycznia 1889.

Treść: Spis petycyj. — Wniosek naglący p. Lenartowicza, o zapomogę dla pogorzelców w Harasymowie. Rozprawa o formalnem traktowaniu tego wniosku i przekazanie komisyi budżetowej. — Uzupełnienie wniosku Wydziału krajowego w sprawie pensyi dla wdowy śp. Aua. — Interpelacya p. Koziebrodzkiego Władysława do Wydziału krajowego, w sprawie sprawozdań o stanie szkół rolniczych. Odpowiedź Członka Wydziału krajowego Dr. Wereszczyńskiego. Uwagi p. Wodzickiego nad tem i ponowne oświadczenie dra Wereszczyńskiego. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i uchwalenie wniosku p. Merunowicza, w przedmiocie zastrzeżenia odpowiedniej kontroli rachunkowej nad kolektantami podatkowymi w gminach. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku p. Lassockiego, w przedmiocie usunięcia zarządzeń, utrudniających handel trzodą chlewną. Uznanie nagłości tego wniosku. Oświadczenie komisarza rządowego w tej sprawie. Głosy pp. Jędrzejowicza Adama, Siczyńskiego, Struszkiewicza, Lassockiego i Wodzickiego. Przekazanie wniosku p. Lassockiego do komisyi administracyjnej. — Sprawozdanie komisyi gospod. kraj. o wniosku p. Skrzyńskiego, w przedmiocie zbadania warunków i założenia niższej szkoły rolniczej w jednym z trzech powiatów: Jasło, Krosno, Gorlice. Głosy pp. Struszkiewicza z poprawką, Koziebrodzkiego Wład. z wnioskiem, Wodzickiego, ponownie Koziebrodzkiego Wład. i sprawozdawcy Mycielskiego. Przyjęcie wniosku p. Koziebrodzkiego Wład. z poprawką p. Struszkiewicza. — Sprawozdanie komisyi gosp. kraj. o wniosku p. Maxa, w przedmiocie zbadania potrzeby i warunków założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu. Głos p. Maxa z wnioskiem i sprawozdawcy Mycielskiego. Przyjęcie wniosku komisyi. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi gosp. kraj. z petycyi Rady gminnej w Lachowicach zarzecznych powiatu Żydaczowskiego o odnowienie asygnaty 1.000 zł. na regulacyę Świcy. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Wład. Sapiehy i Merunowicza w sprawie cen soli. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Dembowskiego, w sprawie należytości stemplowych od deklaracyj hipotecznych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisyi szkolnej, w sprawie reorganizacyi żeńskiej szkoły wydziałowej w Rzeszowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi szkolnej w przedmiocie przeistoczenia 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na 8-klasową wydziałową. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej z petycyi spółki koncesyonaryuszów budowy

projektowanej kolei z Rzeszowa do Tarnowca, w sprawie przyznania jej tych samych ułatwień, jakie przyznane zostały projektowanej pierwotnie linii z Dembicy do Jasła. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej o petycyach Wydziału Nadwórniańskiego, w sprawie odbudowania zniszczonego mostu na Prucie między Delatynem a Zarzerzem. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia opinii c. k. Rządowi względem przeniesienia miejscowości Brzeźnica, Nowodwory i Marcyporęba z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj gmin Podkamień i Niemiacze, w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załoścach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brodach. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżetowej o petycyi zarządu miasta Stanisławowa, w sprawie odpisania zaległej prestacyi na płace nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w kwocie 48.341 zł. 50 ct. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w sprawie prośby Jana Rogoszewskiego, byłego nauczyciela ludowego, o stały dar z łaski. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżet. o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie petycyi Julii Jankowskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie stałego daru z łaski. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżetowej o petycyach odnoszących się do budżetu szkolnego na rok 1889. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1887. — Sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi Wydziału powiatowego w Grybowie, w sprawie poczynienia ulg w spłacie reszty pożyczki z r. 1873. Głos p. Skarszewskiego z poprawką. Przyjęcie wniosku komisyi z poprawką p. Skarszewskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o petycyi gmin powiatu Przemyślańskiego o odmówienie udzielenia koncesyi gminie Przemyślany na pobór myta mostowego na rzece Gniła Lipa. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1. obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Zabłotcach, od mostu na rzece Raba; 2. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Trapczy, od mostu na rzece Sanoczku. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sanoku koncesyi na pobór myta od mostu na rzece Wisłoku. — Interpelacya p. Skrzyńskiego, w sprawie podwyższenia taryf kolejowych dla surowca naftowego na kolei państwowej. — Porządek dzienny 36. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 50.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Sekretarze: p. dr. Stanisław hr. Badeni, p. Adam Jędrzejowicz, p. Władysław książę Sapieha i p. ks. Siczyński.

Ze strony Rządu: JE. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Radca c. k. Namiestnictwa p. dr. Bronisław Łoziński.

Obecnych posłów: 122.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokół wczorajszego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 22. Stycznia 1889.

838. Reprezentacya m. Jabłonowa przez p. Kapriego, o utworzenie nowego Sądu powiat. z siedzibą w Jabłonowie — do komisyi prawniczej;

839. Gmina Głogów, przez p. Tyszkiewicza, o ustanowienie Urzędu podatkowego dla powiatu sądowego Głogów — do kom. administracyjnej;

840. Gm. Solina, przez p. Żurowskiego, o wydzielenie jej z okręgu Sądu pow. bali grodzkiego, a przydzielenie do Sądu pow. w Ustrzykach dolnych — do komisyi prawniczej;

841. Obszar dworski dóbr Solina, przez p. Żurowskiego, jak wyżej — do kom. prawniczej;

842. Gmina Odrzechowa, przez p. Słoneckiego, o sprostowanie intabulacyi tamtejszych gruntów włościańskich — do komisyi prawniczej;

843. Gmina m. Kolbuszowy, przez p. Tyszkiewicza, o zapomogę na odbudowanie szkoły — do kom. budżetowej;

844. Komitet cerkiewny w Zboiskach, przez p. Abrahamowicza, o zapomogę na odrestaurowanie cerkwi — do kom. budżetowej;

845. Rada szkolna miejscowa w Bielanach, przez p. Kluckiego, o przeistoczenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową — do komisyi szkolnej;
846. Nauczyciele szkoły ludowej w Mikłaszowie, przez p. Merunowicza, o dodatek drożyźniany — do kom. szkolnej;
847. Marya Zawadzka, przez p. Antoniewicza, w sprawie pokrzywdzenia jej przy kupnie realności w Kniażołuce — do kom. petycyjnej;
848. Bogumiła Zalasińska, nauczycielka, przez p. Kopycińskiego, o zapomogę — do kom. budżetowej;
849. Marya Kruszelnicka, wdowa po nauczycielu, przez p. Korytowskiego, o zapomogę — do kom. budżetowej;
850. Magistrat m. Pilzna, przez p. Płazińskiego, o pozostawienie w tem mieście siedziby c. k. Starostwa — do kom. administracyjnej;
851. Gospodarskie towarzystwo z pow. Sambor, Staremiasto i Turka, przez p. Skałkowskiego, w sprawie spółek mleczarskich — do kom. gospodarstwa krajowego;
852. Pogorzelcy gminy Harasymowa, przez p. Lenartowicza, o zapomogę — do kom. budżetowej;

P. Lenartowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Lenartowicz ma głos.

P. Lenartowicz. Dnia 4. Października powstał pożar w czasie solennego nabożeństwa w gminie Harasymowie, który zniszczył 11 osad gospodarskich. Spłonęło całe ich mienie, wszystkie zabudowania mieszkalne i gospodarcze, cały zbiór tegoroczny, wszystkie zapasy zboża i paszy, 48 dusz pozostało bez dachu i chleba. Jakkolwiek włościanie tej gminy na razie dali przytułek pogorzelcom i żywność, jednakże pomoc ta okazała się niedostateczną, a z powodu tegorocznego nieurodzaju w tej okolicy nadal wprost niemożliwą.

Pogorzelcy zatem nie mają do wiosny ani sposobu utrzymania siebie i swych rodzin, ani też środków do zakupna nasienia na wiosenne zasiewy, ani też żadnych środków do odbudowania się choćby w części.

Wszystkie te przezemnie przytoczone okoliczności i w petycyi naprowadzone, są nie tylko przez zwierzchność gminną i tamtejszy urząd parafialny stwierdzone, ale otrzymały też potwierdzenie przez Wydział powiatowy Horodeński, jak tego dowodzi poświadczenie prezesa Rady powiatowej, umieszczone na powołanej dopieroco petycyi.

Z tych powodów zatem i ze względu, że Wysoki Sejm zaledwie dni kilka obradować będzie, ośmielam się prosić o uchwałę nagłości załatwienia tej sprawy i dopuszczenie rozprawy zaraz z pominięciem drukowania mego wniosku, który zarazem stawiam prosząc, by i bez formalnego postępywania przystąpić do obrady zaraz. Proszę więc bardzo by Wysoki Sejm w uwzględnieniu podanych przezemnie powodów, raczył pogorzelcom wsi Harasymowa udzielić zapomogi bezzwrotnej w kwocie 200 zł.

JE. hr. Marszałek. Po odczytaniu spisu petycyj otworzę rozprawę w tym przedmiocie. Proszę p. sekretarza o ciąg dalszy petycyj.

Sekretarz poseł Jędrzejowicz (czyta dalej):

853. Salamon i Leizor Salpeter dzierżawcy propinacyi w Mielcu pp. Reya, w sprawie wykupna prawa propinacyi — do komisyi propinacyjnej.

JE. hr. Marszałek. P. Lenartowicz stawia wniosek nagłości co do petycyi gminy Harasymowa i prosi, aby Wysoka Izba zamiast odsyłać petycyę tę do komisyi budżetowej tak jak to było przez biuro sejmowe proponowane, raczyła uchwalić bezpośrednio zapomogę 200 zł. dla pogorzelców tejże gminy. Otwieram przeto przedewszystkiem rozprawę nad nagłością wniosku p. Lenartowicza.

P. Ad. Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Jędrzejowicz ma głos.

P. Ad. Jędrzejowicz. Ze względu na kilkakrotne uchwały Wysokiej Izby, sprzeciwiam się nagłości, bo zdaje mi się, że uchwalanie nagłości zapomogi dla jednej gminy, gdzie tylko 11 osad zgorzało, nie jest odpowiedniem.

Nie jest także odpowiedniem, by Wysoka Izba dawała niejako jałmużny na wszystkie strony i tam nawet, gdzie nie ma wielkiej klęski, wielkiego nieszczęścia.

Dlatego pozwolę sobie postawić wniosek odesłania tej petycyi do komisyi budżetowej

z tem, aby komisya jeszcze na tej sesyi z wnioskiem do Izby przyszła.

Członek Wydziału kraj. poseł Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski ma głos.

Członek Wydziału kraj. poseł Chrzanowski. Sejm ma prawo uchwalać nagłość postępowania z danym wnioskiem t. j. skrócenie postępowania formalnego; ale i w takim razie według §. 46. regulaminu, należy wniosek przekazać właściwej komisyi do rozstrzygnienia i zdania sprawy w oznaczonym terminie, a nawet z pominięciem drukowania sprawozdania. Albowiem §. 46 brzmi jak następuje: (czyta):

„W wypadkach nagłości lub w przedmiotach mniejszej wagi, może Sejm uchwalić następujące co do formalnego postępowania skrócenia:

a) wyznaczenie komisyi terminu do przedłożenia sprawozdania;

b) dopuszczanie rozprawy zaraz po rozdaniu drukowanego sprawozdania, a nawet z pominięciem drukowania wniosku lub sprawozdania. Wniosek ku skróceniu formalnego postępowania, ma wyrazić sposoby żądanego skrócenia".

Regulamin więc orzeka, w każdym razie po uchwaleniu przez Sejm nagłości co do formalnego postępowania, sprawa sama powinna iść do rozpatrzenia do właściwej komisyi, która następnie ma w pewnym terminie, a nawet tylko ustnie przedłożyć Izbie swoje sprawozdanie i wniosek. Sejm może wprawdzie to postanowienie regulaminu zmienić, ale należy oddzielnym wnioskiem żądać zmiany regulaminu; dopóki zaś regulamin nie jest zmieniony, należy zastosować się do niego w razach uchwalenia nagłości. Przyznaję, iż w ciągu lat ostatnich kilkakrotnie zdarzyły się wypadki, iż Izba po uchwaleniu nagłości wniosku, rozpoczęła zaraz rozprawy nad merytorycznem załatwieniem wniosku. Ale postępowanie takie nie było prawidłowe i zgodne z regulaminem obowiązującym dotychczas, z którego przytoczyłem przepisy, jak należy postępować z wnioskiem, którego nagłość uchwalono. Wyjątkowe zaś wypadki przekroczenia regulaminu nie można uznaćza regułę i za przepis obowiązujący. Chociaż więc co do wniosku p. Lenartowicza uchwalono nagłość, to jednak w każdym razie należy przekazać wniosek do rozstrząśnienia komisyi, tylko z pominięciem formalności drukowania sprawozdaaia i przy wyznaczeniu terminu, w którym komisya powinna przedłożyć sprawozdanie.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Żałuję bardzo, że szanowny poseł w ostatniej czyli jak to mówią: „dwunastej godzinie" naszych obrad, po sześcioletniej kadencyi, a nawet wybrany teraz na Członka Wydziału krajowego nie wie, chociaż to wyraźnie w regulaminie wypisane, że Wysoka Izba ma prawo uchwalać nagłość. Wszak on sam tyle razy wnosił nagłość i głosował za takiemi uchwałami!

Szanowny poseł wyciąga paragraf regulaminu, który nie ma tu zastosowania. Tu chodzi nie o skrócenie postępowania, ale o uchwałę nagłości. Wysoka Izba ma to prawo, miała je i nikt nie może go jej zaprzeczyć, nawet szanowny Członek Wydziału poseł Chrzanowski. (Wesołość).

Członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału p. Chrzanowski ma głos.

Członek Wydziału kraj. p. Chrzanowski. Zupełnie nie odmawiam Sejmowi prawa zmiany regulaminu, — ale postanowienie regulaminu co do postępowania z wnioskiem, którego nagłość uchwalono, jest takie, jak odczytałem. Proszę szanownego posła hr. Golejewskiego, niech przytoczy paragraf, do którego się odwoływał. Nie zaprzeczam, iż Sejm może uchwalić nagłość wniosku; ale i w tym razie należy wniosek przekazać komisyi do roztrząśnienia, bo tak regulamin przepisuje.

JE. hr. Marszałek. Do głosu są zapisani jeszcze p. Lenartowicz i p. Chamiec.

Zwracam uwagę szanownych posłów, że pp. Adam Jędrzejowicz i Członek Wydziału Chrzanowski nie przemawiali przeciw nagłości, tylko proponują formę nagłości, różną od tej, jakiej żąda wnioskodawca. Wnoszą oni skrócenie postępywanie, t. j. odesłanie wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem, aby jeszcze w ciągu tej sesyi złożyła sprawę. Poseł Lenartowicz ma głos.

P. Lenartowicz. Muszę się sprzeciwić zapatrywaniu szanownego p. Chrzanowskiego.

§. 46 mówi wyraźnie:

„W wypadkach nagłości".

Tutaj jest ten wypadek, gdyż pogorzelcy do wiosny nie mają najmniejszego sposobu do życia. W ciągu dalszym paragraf mówi: „dla przedmiotów mniejszej wagi".

Sprawa petycyi pod względem przedmiotu da się — jakkolwiek jest wielkiej wagi i znaczenia dla petentów — sklasyfikować jako małej wagi.

§. 46. powiada, że Sejm może uchwalić następujące co do formalnego postępowania skrócenia:

a) wyznaczenie komisyi terminu do przedłożenia sprawozdania, — o czem mówił poseł Jędrzejowicz;

b) dopuszczanie rozprawy zaraz, t. zn. po po rozdaniu drukowanego sprawozdania, a nawet z pominięciem drukowania wniosku lub sprawozdania.

Otóż zdaje się, że w duchu rzeczonego postanowienia regulaminu, takie postępowanie było nieraz w praktyce poprzednich Sejmów, że z pominięciem drukowania wniosku, bez odsyłania tegoż do komisyj, natychmiast po uchwaleniu nagłości wniosku rozprawa została otwartą.

Dlatego obstaję przy nagłości i prośbie mojej, aby Wys. Izba raczyła w tym wypadku tem bardziej nagłość uznać i bez odsyłania do komisyi mojego wniosku, wniosek ten łaskawie w uchwałę przemienić, ponieważ, jak powiedziałem, tylko dni jeszcze kilka trwać będą posiedzenia sejmowe, a sprawa nie wymaga tak wielkiej dyskusyi, aby ona potrzebywała koniecznie naprzód być zdaną do komisyi do bliższego jej zbadania.

JE. hr. Marszałek. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na słowa: „po wysłuchaniu sprawozdania" a „bez drukowania tego sprawozdania". Sprawozdania takiego Izba dotychczas nie ma.

Głos ma p. Chamiec.

P. Chamiec. Do wywodów p. Lenartowicza, do których zresztą przyłączam się zupełnie, mam tylko do dodania wskazówkę na precedens, jaki ja miałem w tej Wys. Izbie. Przypominają sobie Panowie, że przed trzema laty ja sam miałem zaszczyt postawić taki wniosek nagłości, wniosek, dotyczący oclenia nafty. Wniosek ten został przekazany komisyi, a na tem samem posiedzeniu i bez wydrukowania sprawozdania komisyjnego wniosek został uchwalony.

JE. hr. Marszałek. Podam pod głosowanie nagłość. Jeżeliby nagłość została uchwaloną, w takim razie podam pod głosowanie wniosek p. Adama Jędrzejowicza i Członka Wydziału krajowego p. Chrzanowskiego, t. j. że wniosek ma być odesłany do komisyi; gdyby się on nie utrzymał, to w takim razie podam pod głosowanie wniosek p. Lenartowicza, o przystąpienie do rozpraw natychmiastowych nad wnioskiem uchwalenia gminie Harasymowej zapomogi 200 zł.

Kto jest za uchwaleniem nagłości, raczy rękę podnieść. (Większość). Nagłość jest uchwalona.

Podam teraz pod głosowanie wniosek p. Adama Jędrzejowicza i p. Chrzanowskiego, Członka Wydziału krajowego.

Kto jest za tem, aby wniosek p. Lenartowicza o udzielenie subwencyi 200 zł. gminie Harasymowej był odesłany do komisyi budżetowej, z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń sejmowych, rozumie się — w ciągu bieżącej sesyi — raczy rękę podnieść. (Większość).

Większość oświadczyła się za wnioskiem p. Adama Jędrzejowicza.

Zanim przystąpię do porządku dziennego, udzielę głosu Członkowi Wydziału krajowego Wereszczyńskiemu w sprawie jednego z przedłożeń.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Dnia 4. Stycznia b. r. na 27. posiedzeniu, wniósł Wydział krajowy sprawozdanie w przedmiocie wyznaczenia pensyi wdowiej dla Berty Au, wdowy po Juliuszu Au, profesorze, i podał następujący wniosek (czyta):

„Sejm unieważniając uchwałę swą z dnia 15. Października 1888 przyznającą p. Bercie Au datek jednorazowy w kwocie 300 zł. uznaje czas służby ś. p. dra Juliusza Aua, profesora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach za pełne dziesięciolecie".

Otóż w uzupełnieniu tego wniosku, w imieniu Wydziału krajowego wnoszę, aby po słowach „uznaje", było umieszczone: „z łaski", tak, iż

wniosek będzie brzmiał w sposób następujący (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm unieważniając uchwałę swą z dnia 15. Października 1888, przyznającą p. Bercie Au datek jednorazowy w kwocie 300 zł., uznaje z łaski czas służby śp. dra Juliusza Au, profesora kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach za pełne dziesięciolecie.

JE. hr. Marszałek. Wys. Izba zechce to oświadczenie przyjąć do swej wiadomości.

Jeszcze udzielam głosu w sprawie interpelacyi do Wydziału krajowego p. Władysławowi hr. Koziebrodzkiemu.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Na jednem z pierwszych posiedzeń tej obecnie wznowionej sesyi sejmowej, Wydział krajowy przedłożył sprawozdanie, w którem żądał kredytu dodatkowego dla kuratoryi i delegacyi szkoły czernichowskiej w Krakowie w sumie 400 zł. Zdawało się naturalnem, że w ślad tego sprawozdania otrzymamy sprawozdanie dokładne, wyczerpujące, o czynnościach dyrekcyi, kuratoryi i delegacyi tej szkoły w Czernichowie za rok od 1. Lipca 1887, do 1. Lipca 1888 i zdawało się to tem więcej wskazanem, iż w ostatnich kilku latach taka działalność dyrektora, kuratoryi, jakoteż delegacyi tutaj w tej Wysokiej Izbie dość ostrej uległa krytyce; zdawało się to jeszcze tem więcej wskazanem, iż kuratorya w oficyalnem swojem a znanem piśmie, zarzuciła szan. komisyi gospodarstwa krajowego, iż ona to ostatniem swem sprawozdaniem Sejm w błąd wprowadziła co do rzeczywistych stosunków w szkole i administracyi w Czernichowie. Zdawało się więc, że kuratorya wystąpi tutaj przed nami, i z tego zarzutu uczynionego szanownej komisyi gospodarstwa krajowego usprawiedliwi się wyczerpująco i gruntownie; niestety, dotąd, do tej chwili sprawozdania tego nie mamy.

Proszę panów! Sprawy szkół rolniczych naturalnie iż zajmować nas muszą pierwszorzędnie i coraz nas więcej zajmować nas muszą, gdy liczba ich wzmagać się będzie — a będą wtedy tylko oddawać korzyść krajowi — jeżeli będą dobre i odpowiednie. Jest statutem szkół tych zapewnione, iż sprawozdania co roku zostaną przedkładane Wysokiemu Sejmowi. Inaczej bowiem, proszę panów, usuwałyby się one z pod wszelkiej kontroli Sejmu. Tego roku nie mamy ani sprawozdania szkoły czernichowskiej, ani sprawozdania ze szkoły dublańskiej, ani ze szkół Horodenki, Jagielnicy i Kobiernicy, choć już więcej jak 7 miesięcy upłynęło od czasu, w którym sprawozdania te przedłożone być powinny.

Wniosku jednak co do tej nieprawidłowości stawiać nie będę, bo zdaje się, że w obec ostatnich chwil trwania naszego Sejmu, w obec nagromadzonych tylu ważnych spraw, szczególniej w obec tak ważnej sprawy, jak sprawa propinacyjna, która wkrótce do Sejmu wejdzie, to nie licowałoby z powagą Sejmu, dopominać się o tak obszerne i ważne sprawozdanie, które naturalnie przypuszczam, iż w komisyi należycie roztrząśnięte by być nie mogło.

Zaznaczę więc tylko jedną okoliczność, że postępowanie takie jest nieprawidłowe, jest szkodliwem dla rozwoju wszystkich szkół rolniczych i że mam nadzieję, iż się więcej nie powtórzy.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p dr. Wereszczyński. Sprawozdanie o szkole Czernichowskiej wniesione zostało do laski marszałkowskiej i prawdopodobnie dziś lub jutro, jak tylko będzie wydrukowane, zostanie rozdanem.

JE. p. hr. Wodzicki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. JE. p. hr. Wodzicki ma głos.

JE. p. hr. Wodzicki. Kiedy przyszła w komisyi gospodarstwa krajowego sprawa podniesienia o 200 zł. sumy przeznaczonej dla kuratoryi szkoły Czernichowskiej, komisya gospodarstwa krajowego przyszła do tego przekonania, że o tym wniosku Wydziału krajowego sprawy zdać nie może bez sprawozdania o szkole Czernichowskiej w ogóle, gdyż sprawa ta traktowaną być nie może, zwłaszcza w obec zaniepokojenia opinii publicznej wypadkami zaszłymi w szkole Czernichowskiej; zdawało się komisyi gospodarstwa krajowego, iż tego wniosku samego przedłożyć mu nie może, tylko ze sprawozdaniem o szkole w całości. Skutkiem tego domagałem się w swoim czasie przedłożenia tego sprawozdania i zastrzegłem, że dopóki to sprawozdanie nie nadejdzie, komisya nie może wejść ze sprawą o wniosku dotyczącym 200 zł.

Dzisiaj Członek Wydziału krajowego oświadczył, że sprawozdanie jest gotowe, mimo to oświadczam, iż w obec kończącego się Sejmu, komisya gospodarstwa krajowego nie będzie wstanie złożyć sprawozdania o sprawie czernichowskiej i o wniosku Wydziału krajowego, gdyż sprawa jest zbyt ważna i zbyt skomplikowaną, aby w ciągu jednego lub dwóch dni, wobec mno gich innych czynności sejmowych, można ją dojrzale zbadać i na podstawie wyrobionego przekonania złożyć sprawozdanie.

Muszę nadto powiedzieć, iż podzielam ubolewanie wyrażone przez p. Koziebrodzkiego, że sprawy tak ważne dla kraju, jak sprawy szkół rolniczych w ogóle, są traktowane w ten sposób, że sprawozdanie jak w tym roku wcale nie przychodzi albo przychodzi tak późno, że nie ma czasu rzecz gruntownie rozważyć i o niej uzasadnione sprawozdanie Sejmowi przedłożyć.

Wyrażam także imieniem komisyi gospodarstwa krajowego prośbę do JE. Pana Marszałka, o wywarcie nacisku na Wydział krajowy w tym kierunku, aby na przyszłych sesyach sprawozdania o szkołach rolniczych przychodziły z początkiem sesyi sejmowej.

Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego, p. dr. Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Zwracam uwagę, że sprawozdanie o szkole czernichowskiej było w takiej porze wniesione, wprawdzie nie do Wysokiej Izby, ale przez Wydział krajowy, że mogło być załatwione na tej sesyi.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza, w przedmiocie zastrzeżenia w drodze właściwej odpowiedniej kontroli rachunkowej nad kolektantami podatkowymi w gminach. (**Aleg. 158**.). Wnioskodawca p. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Wczoraj właśnie została uchwaloną przez Wysoką Izbę ustawa, którą można uważać za dobitny wyraz uznania ze strony Wysokiego Sejmu potrzeby kontroli nad pisarzami gminnymi. Owoż wiadomo, że współudział pisarzy gminnych w poborze podatków po wsiach, stanowi właśnie tę gałęź ich czynności, która najbardziej wymaga umiejętnej kontroli, o jaką na wsi tak trudno.

Od nowego roku na mocy rozporządzenia krajowej dyrekcyi skarbu z 12 Października zaprowadzoną została bardzo doniosła zmiana w sposobie poboru podatków po wsiach, mianowicie w miejsce dotychczasowego poboru podatków w poruczonym zakresie działania i pod urzędową odpowiedzialnością zwierzchności gminnej, przy natychmiastowem kwitowaniu odebranych kwot ze strony urzędu gminnego, mają być pobierane podatki indywidualnie. A ponieważ jak p. komisarz rządowy oświadczył, krajowa dyrekcya skarbu przekonała się, że ten sposób dla gmin był niedogodny, uczyniła to ustępstwo, dozwoliła, ażeby do pobierania podatków po gminach wiejskich byli używani „prywatni poborcy“ podatków, czyli tak zwani „kolektanci prywatni“.

(Wice Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.)

Jakież będą konsekwencye tej reformy? Oczywiście po gminach bardzo mało się zmienia dotychczasowy sposób pobierania podatków, mianowicie, jak mi wiadomo, w tej okolicy, którą dokładniej znam, po największej części pozostaną ci poborcy, którzy dotychczas tem się trudnili. — A właśnie w odpowiedzi swej p. komisarz rządowy na interpelacyę wniesioną w tym przedmiocie wyjaśnił, że zupełnie zmienia się charakter prawny tych poborców podatków, bo gdy dawniej płacący podatki natychmiast otrzymywali poświadczenie, jaką kwotę złożył i tem poświadczeniem był w obec urzędu podatkowego pokryty, to teraz takiego poświadczenia nie dostanie i musi oddać nietylko pieniądze, ale i książeczkę podatkową.

W razie, jeżeli poborca czy kolektant z jakiegokolwiek powodu z własnej winy albo bez winy pieniądze by stracił, podatkujący musi drugi raz płacić.

Komisya wybrana przez grono posłów włościańskich, zastanawiała się i nad treścią owego rozporządzenia krajowej dyrekcyi skarbu i nad treścią odpowiedzi p. komisarza rządowego i doszła do przekonania, że cięży moralny obowiązek na władzach autonomicznych, aby w tym względzie wzięły w opiekę kontrybuentów podatkowych po wsiach i ażeby został obmyślony

sposób do wykonywania kontroli nad postępowaniem tych prywatnych kolektantow. Jest do tego droga otwartą dla tego, gdyż w myśl żądań krajowej dyrekcyi skarbu mają one legitymacyc, czy pełnomocnictwa, bo (nie wiem, jak to tam nazwać) od gmin mieć także zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Otóż jeżeli gminy z urzędu mają wydawać im takie legitymacye, jeżeli Wydziały powiatowe mają te legitymacye potwierdzać, to w takim razie jest możliwem, aby to poświadczenie czy potwierdzenie było wydawane pod pewnymi warunkami, a tymi może być poddanie pod kontrolę urzędu gminnego, a względnie Wydziału po wiatowego.

Oświadczył także p. komisarz rządowy, że JE. p. Namiestnik rozporządził, aby wydane zostały dodatkowe jakieś wyjaśnienia do owego rozporządzenia krajowej dyrekcyi skarbu z 12. Października. W prywatnej zaś rozmowie zawiadomił mię, że nawet już odeszło podobno do krajowej dyrekcyi skarbu pismo w tej sprawie, że więc teraz byłby właściwie czas najstosowniejszy, aby Wydział krajowy w tym przedmiocie wszedł w jakieś porozumienia z władzami finansowemi, aby skonformowano postępowanie władz autonomicznych z postępowaniem władz rządowych w tym przedmiocie.

Z tego też powodu, na mocy uchwały komisyi koła posłów włościańskich, mój wniosek pozwoliłem sobie Wysokiej Izbie przedłożyć. A zważywszy, że treść jego nie przesądza meritum samej sprawy, lecz zawiera tylko ogólne polecenie do Wydziału krajowego, ażeby w tej sprawie, o ileby było potrzebnem, porozumiał się z Rządem, i co uzna za potrzebne, na podstawie wyniku owego porozumienia zarządził; zważywszy, że jak tutaj powiedziałem, w krajowej dyrekcyi skarbu właśnie przygotowuje się prawdopodobnie jakiś okólnik wyjaśniający a byłoby pożądanem, aby w tym okólniku uwzględniono życzenia jakie Wydział krajowy za stosowne uzna; zważywszy, że już zaledwie parę dni trwać Sejm będzie i zajęty innemi sprawami obszerniejszemi nie byłoby już czasu, aby komisya jakakolwiek była w stanie w zwykłej drodze regulaminem przepisanej przygotować sprawozdanie i wydrukować, iżby Izba tę sprawę załatwiła — zważywszy zresztą, że ta sprawa dla miljona kontrybuentów podatkowych po wsiach jest dość ważną: z tych powodów ośmielam się prosić, aby Wysoki Sejm, jak to w innym przypadku był precedens raczył i co do tego wniosku zastosować skrócone postępowanie mianowicie proszę o uznanie nagłości tego wniosku i załatwienia go dziś stanowczo, a ewentualnie, jeżeliby Wysoka Izba nie uznała za stosowne przychylić się do tego wniosku, aby raczyła zezwolić, aby ten wniosek przekazany był komisyi gminnej z poleceniem, aby na jednem z najbliższych posiedzeń ustnie o nim zdała sprawę.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. S e m b r a t o w i c z. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Podaję pod głosowanie nagłość wniosku. Kto jest za uznaniem wniosku p. Merunowicza za nagły, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek został uznany za nagły.

Przystąpimy teraz do zastanowienia się, czy wniosek ten ma być załatwiony zaraz, czy odesłany do komisyi. Kto się zgadza z wnioskiem p. Merunowicza, aby natychmiast jego wniosek załatwić, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty, otwieram przeto rozprawę nad wnioskiem p. Merunowicza. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Merunowicza (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w drodze właściwej zastrzegł odpowiednią kontrolę rachunkową nad kolektantami podatkowymi w tych gminach, gdzie kontrybuenci, w obec wchodzącego właśnie w życie indywidualnego systemu opłaty podatków gruntowego i domowo klasowego zechcą i nadal ich pośrednictwa używać“.

zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Lassockiego w przedmiocie usunięcia zarządzeń utrudniających handel trzodą chlewną. **(Aleg. 159).** P. Lassocki ma głos.

P. hr. L a s s o c k i. Jakkolwiek w przedłożonym panom drukowanym wniosku podniosłem główne momenta rozporządzenia ministeryalnego, nie chcąc jednak, iżby ktokolwiek mógł mnie

posądzić, iż zmieniam lub naciągam tendencyjnie ustępy rozporządzenia, pozwoli pan Marszałek, że odczytam tekst obwieszczonego rozporządzenia c. k. ministeryum spraw wewnętrznych. Obwieszczenie to znajduje się w gazecie lwowskiej z 17. Stycznia b. r., a zatem obowiązuje od dni pięciu (czyta):

„Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych podnosi w reskrypcie z dnia 27. Grudnia 1888 l. 22.882, że począwszy od 1. Października 1888. kilkakrotnie stwierdzono w Wiei w Bodenbach zarazę pyskową i racicową w transportach świń pochodzących z Galicyi tak, iż przypuszczać należy, że zwierzęta te już w czasie ładowania ich na galicyjskich stacyach kolejowych były zarażone i że zaraza ta o wiele więcej jest rozszerzona w kraju, aniżeli to dochodzi do urzędowej wiadomości".

Wskutek tego przypuszczenia Ministerstwo rozporządza, co następuje (czyta):

„1. Trzoda chlewna z Galicyi może być transportowaną tylko kolejami żelaznemi i załadowaną wprost z przeznaczeniem do stacyj kolejowych w Wiedniu (St. Marx) i Wiener Neustadt.

Z tych dwóch stacyj może być dopiero dalej dopuszczoną do ogólnego obrotu handlowego albo do wywozu, po upływie 8 dni od ostatniego naładowania w Galicyi i jeżeli po upływie tego terminu dokonane najdokładniejsze urzędowe oględziny weterynarskie stwierdzą zupełnie niepodejrzany stan zdrowia mających być dalej transportowanych zwierząt" (mówi), a dalej nieco niżej (czyta):

„4. W galicyjskich stacyach ładowania mogą być przyjmowane do transportu tylko świnie, opatrzone w paszporta bydlęce przepisane ustawą, a wydane przez Zwierzchność gminną miejsca pochodzenia zwierząt".

Dalej w ustępie 8. (czyta):

„Świnie z Galicyi nie mogą być pod żadnym pozorem wyprowadzane w stanie żywym do Bukowiny, do Szląska, ani na wozach, ani drogami pędowemi".

Na końcu zaś (czyta):

„Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w gazecie lwowskiej", a zatem od dnia 17. Stycznia b. r.

Całe więc, jak panowie widzicie, rozporządzenie opiera się na paru właściwie pojedyńczych faktach, jakie miały miejsce w październiku w Wiedniu i Bodenbach i na przypuszczeniu, że te dwa czy trzy wypadki odnosiły się do galicyjskiej trzody chlewnej, zarażonej już w chwili ładowania tejże na stacyach kolejowych galicyjskich. Dowodu na to żadnego, ma się rozumieć nie dostarczono i dowodu na to być nie może.

Ja zaś przypuszczam przeciwnie, że ponieważ koleją północną wielkie transporta nierogacizny tak do Prus, jakoteż i w ogóle na zachód, z Węgier, z Morawy i Szląska się odbywają, że zatem te 2 czy 3 sztuki, u których sprawdzono zarazę, mogły się zarazić w wagonach przewożących niezliczoną ilość sztuk z powyższych krajów.

Wysnuwanie zatem z całkiem odosobnionych faktów przypuszczenia, że już w czasie ładowania na kolejach galicyjskich zwierzęta te były chore, jest po prostu — muszę użyć wyrażenia tego—nieomal tendencyjnem depresyonowaniem galicyjskiego towaru. Jednakowoż dopuściwszy nawet, że się rzeczy miały jak przypuszcza c. k. Ministeryum i rzeczywiście już w czasie ładowania na galicyjskich stacyach zwierzęta te były choremi lub zaród choroby nosiły, czyż dla paru wypadków odosobnionych, za niedozór władz miejscowych, ma odpowiadać kraj cały, hodowcom uniemożebniać hodowlę, a handlarzy rujnować? Boć po odczytaniu rozporządzenia, każdy odnosi wrażenie, że uniemożebnionym chów nierogacizny w takich warunkach, a przedstawia on dla Galicyi obrót handlowy ogromny, gdyż z ostatnich kolejowych wykazów mogę panom dowieść, iż z kraju naszego wychodzi kolejami żelaznemi z górą 2,155.000 sztuk trzody chlewnej, przedstawiającej przeszło 65 miljonów zł. wartości, jeżeli notabene przypuścimy, iż sztuka jedna w przecięciu wartą jest tylko 30 zł., co zdaje mi się, przesądzonem bynajmniej nie jest; przeciwnie raczej — gdyż jak nam gospodarzom wiadomo, dochodzi cena do 80 i 100 zł. w wielu okolicach za wypasioną sztukę. Nie chciałbym nadużywać cierpliwości panów dłuższem przemówieniem, jednakowoż dla tych, którzy mogliby mi zarzucić, że niedokładne są cyfry, podam pojedyńcze cyfry wyprowadzonych kolejami sztuk nierogacizny, a to wedle dat dostarczonych przez zarządy tychże kolei.

Mianowicie koleją uprzyw. północną ces. Ferdynanda 1,150.971; koleją Karola Ludwika 668.330, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską 289.123, węgiersko-galicyjską 25.471; z kolei państwowych nie dostarczono dat, jednakowoż przypuścić można, iż w ostatnich czasach ogromny był wywóz temi kolejami, gdyż jak nam wiadomo, w całem Podkarpaciu, które przerzyna kolej transwersalna, chów nierogacizny odbywa się na wielką skalę. Otóż jak powiadam, ogólna cyfra przenosi 2,155.000, co przedstawia co najmniej 65 miljonów wartości.

Zadajemy sobie dalej pytanie: kto u nas właściwie hoduje nierogaciznę i handluje takową? Wiadomo nam, że jest to wyłączny handel, który nie zatrudnia izraelitów, gdyż im handlem tym trudnić się nie wolno. A więc przeważnie handlują nią małomieszczanie, a chowem ich trudnią się włościanie. Kto zna więc, temu wiadomem, że chów nierogacizny jest obok handlu jajami, jedynym w wielu okolicach dla włościan sposobem możliwym uzyskania gotówki niezbędnej w pierwszym rzędzie na opłacanie podatków, a w drugim na opędzanie najkonieczniejszych potrzeb gospodarki rolnej, które dotąd są tak małemi niestety u naszego włościanina w porównaniu do krajów zamożnych. Rozporządzeniem przeto krzywda wyrządzoną jest najbiedniejszej ludności w kraju naszym, gdyż z małymi bardzo wyjątkami hodowlą trudnią się wyłącznie mniej zamożni włościanie, a gdzieniegdzie oficyaliści, mający dozwolony chów kilku sztuk trzody, z której sprzedaży zarobek starczy im na zakupienie tego kawałka mięsa niezbędnego do podtrzymania sił i życia. A więc, jak to wyżej powiedziałem, przypuściwszy, że się zdarzyło kilka w ciągu ostatniego półrocza wypadków lokalnej zarazy w Galicyi; czyż to już upoważnia Rząd centralny do zarządzania środków tak surowych, iżby kompletnie uniemożliwiały na lata długie hodowle i wywóz z kraju naszego tak ważnej gałęzi produkcyi, przedstawiącej co najmniej 65 miljonów wartości? Przed dwoma laty wynaleziono tak zwany „Mutterkorn", którym starano się zdyskredytować zboże produkowane w Galicyi; w roku zeszłym handel bydłem został chwilowo uniemożebnionym skutkiem kontumacji nagle na bydło galicyjskie we Wiedniu zarządzonej; a dzisiaj doszło nie tylko do kontumacyi lecz do ograniczenia wolności wywozu nierogacizny. A więc możemy stwierdzić, że w ciągu półtora roku wszelkie produkta krajowe tak rolne jak i hodowlane — zostały skutkiem dyskredytowania wykluczonemi z targów europejskich. Kwestya ta jest nadzwyczaj ważną, a obchodzącą nie setki, lecz setki tysięcy ludności niezamożnej w kraju naszymi stanowi dla nich kwestyę żywotną. Dlatego uważam za rzecz konieczną wniosek mój traktować jako nagły i upraszam Wysoką Izbę, by go jako taki traktować dozwoliła.

Na zakończenie, a na poparcie wywodów moich, pozwolę sobie Panom odczytać doręczone mi w ostatniej chwili sprawozdanie z ostatnich dwóch targów wiedeńskich, znanego Panom wszystkim domu komisowego, trudniącego się sprzedażą bydła A. Krzysztofowicza & Comp. we Wiedniu. Otóż w wykazie z 3. Stycznia 1889 tego sprawozdania stoi: „Angemeldet waren 2.897 Stück ungarischer und 5.635 Stück polnischer Raçe. Zusammen 8 500 Stück Schweine", a dalej pisze: „Schweine galizischer Provenienz waren wegen an denselben constatirten Klauen- und Maulseuche contumacirt und durften nur für Wien verkauft werden, mussten daher unter Marktpreis abgegeben werden".

Cena ich wobec węgierskich była o blizko 50% niższą, gdyż sprzedawano węgierskie za kilo po 45 do 50 ct., galicyjskie zaś od 26 do 30 ct.

To samo zawiera sprawozdanie z 10. Stycznia b. r., a zatem zwracam uwagę, że jakkolwiek ogłoszono rozporządzenie dnia 17. Stycznia i od dnia tego dopiero obowiązywać poczęło, zarządzono już kontumacyę 3. i 10. Stycznia. Jakim sposobem stać się to mogło — zainterpelować o to muszę p. Komisarza rządowego tu obecnego, w rozporządzeniu bowiem ministeryalnem jest wyraźnie powiedzianem, że owe surowe zarządzenie dopiero od dnia obwieszczenia w wychodzącym w Galicyi urzędowym organie obowiązywać będzie, a tymczasem już na 14 dni przedtem kontumowano we Wiedniu tak znaczne transporta naszej nierogacizny. Po tem, com miał zaszczyt nie dosyć zaiste wymownemi słowy wypowiedzieć, uznać raczycie Panowie konieczność traktowania wniosku jako nagły, gdyż każdy dzień opóźnienia jest wynikiem strat znacznych dla ludności naszej; upraszam zarazem o przyjęcie w drugiem zaraz nastąpić mającem czytaniu rezolucyi w brzmieniu podanem przy

końcu rozdanego Panom przed chwilą drukowanego wniosku mego.

JE. hr. Marszałek (objąwszy na nowo przewodnictwo). Wnioskodawca domaga się uchwalenia nagłości swego wniosku bez bliższego oznaczenia, czy Izba ma przystąpić do meritum sprawy zaraz, czy ma odesłać wniosek do komisyi z zastosowaniem skróconego postępowania.

Podaję nagłość wniosku pod głosowanie. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Nagłość jest uchwalona.

P. hr. Lassocki. Upraszam o drugie czytanie wniosku bez odsełania go do komisyi.

Komisarz rządowy Radca Namiestnictwa p. Łoziński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy Radca Namiestnictwa p. Bronisław Łoziński. Nie myślę zaprzeczać wywodom szanownego wnioskodawcy, o ile one miały wykazać, że zakwestyonowane w wniosku jego rozporządzenie ministeryalne jest uciążliwe dla Galicyi.

Muszę tylko sprostować niektóre twierdzenia szanownego wnioskodawcy, a mianowicie to, jakoby tylko sporadyczne wypadki służyły Rządowi za podstawę do wydania tego rozporządzenia. Niestety rzecz ma się inaczej. Już od długiego czasu narzekano na to, że transporty trzody chlewnej z Galicyi przychodzą dotknięte chorobami stadnemi Podnoszono w kołach interesowanych handlem trzody chlewnej i to za granicę prowadzonym, że zachodzi obawa, iż wskutek tego towar galicyjski będzie zdyskredytowany. Szczególnie handel trzodą chlewną ku Szwajcaryi jest przez to narażony. Szwajcarya bowiem często remonstrowała, że przepisy policyjno-weterynaryjne nie są przestrzegane.

Dalsze twierdzenie szanownego wnioskodawcy, że zakwestyonowane rozporządzenie ministeryalne weszło w życie pierwej, niż było ogłoszonem, polega może chyba na tem, iż szanowny wnioskodawca wziął zarządzenia policyjno-weterynaryjne, które przytoczył, za wprowadzenie w życie zakwestyonowanego tego rozporządzenia.

Tymczasem rzecz się ma inaczej. Rozporządzenie oznacza termin wejścia w życie nowych zarządzeń, zarządzenie zaś, które przytoczył szanowny wnioskodawca, było natury policyjno-weterynaryjnej i stosowało się do danego wypadku. Do tego władza kompetentna była zupełnie uprawnioną. Jak powiedziałem, uciążliwości nowego rozporządzenia ministeryalnego zaprzeczać nie myślę, ale niestety spowodowane ono zostało niepomyślnym pod tym względem stanem rzeczy.

Zwierzchności gminne są u nas bardzo liberalne w wydawaniu paszportów, nie przestrzegając tego, żeby każda sztuka była oglądana i żeby tylko wtedy paszporta wydawano, kiedy one legalnie wydawane być mogą. Nadto handlarze trzody chlewnej ze swej strony postępują już nie liberalnie, ale wprost nielegalnie. Notorycznie skupują oni towar w miejscowościach, gdzie zaraza panuje, wydzielają sztuki chorobą jawnie dotknięte, a podejrzane lub pozornie zdrowe wysełają dalej.

Nie mogę w tej sprawie dać żadnego zapewnienia, ale nie waham się wyrazić oczekiwania, że zakwestyonowane rozporządzenie ministeryalne w krótkim czasie zostanie cokolwiek a może nawet znacznie złagodzone. Dalej mogę zapewnić Wysoką Izbę, że życzenie wyrażone w drugim ustępie wniosku, ażeby ile możności kwarantannę krajową zaprowadzono, wzięte zostanie przez Rząd krajowy pod życzliwą i najstaranniejszą rozwagę. Co do trzeciego punktu wniosku, muszę zaznaczyć, że sprawa ta według ustawy państwowej z 29. Lutego 1880. r., o chorobach stadnych, wchodzi w zakres ustawodawstwa państwowego. W tej mierze zatem żadnych przyrzeczeń dać nie mogę.

JE. hr. Marszałek. Nagłość wniosku została uchwaloną, obecnie chodzi o to, czy Wysoka Izba ma wejść od razu w rozprawę nad wnioskiem, czy odesłać go do komisyi z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu Rozprawa pod względem formalnym otwarta.

P. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Jędrzejowicz ma głos.

P. Adam Jędrzejowicz. Nie uważam za stosowne, ażeby dyskusyę ogólną teraz otwierać i stawiam wniosek, ażeby odesłać rezolucyę do komisyi, do jakiej p. wnioskodawca życzy sobie, z wnioskiem, ażeby komisya jeszcze weszła, jeśli możliwem, na tej sesyi ze sprawozdaniem nie drukowanem do Izby. Zdaje mi się, że sprawa

tak specyalna jak ta i oparta na pewnych datach, nie może być traktowana w ten sposób, ażeby zaraz teraz w Wysokiej Izbie dyskusyę przeprowadzać.

Dlatego stawiam wniosek formalny odesłania do komisyi.

JE. hr. Marszałek. Zapisany p. Dr. Pilat ma głos.

P. Dr. Pilat. Zrzekam się głosu, bo chciałem także taki wniosek postawić.

P. ks. Siczyński. Prosu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Siczyński ma głos.

P. ks. Siczyński. Ja poperaju wnesenje p. Jędrzejowicza i uważaju racyu tim bilszoju, szczo piśla moho mninja, rezolucya p. Lassockoho ne zapobiżyt złomu. Prawytelstwo mihłoby widkłykaty toje rozporjadżenie, jesłyby buły sposoby pereszkodżenia perenoszeniu zarazy, kotra sia u nas pojawlaje w nadhranycznych powitach, hde sia szwercuje mnożestwo nerohatyzny z zahranyci, aby z tych powitów ne perenoszeno zarazy do inszych prowincyj.

Piśla moho pohladu krom tych seredstw jakie proponuje p. Lasockij sut inny, kotryby zapobihły tj. hroziaczomu nebezpeczeństwu stiślijsza kontrola ze storony straży nadhranycznych, aby ne szwercowano bezrohiw z zahranyci i stiślijsza kontrola nad kolijowymy wagonamy. — Ja znaju, szczo p. Lasockij z toju sprawu jest obznakomłenyj, ałe zapewne p. Lasockij ne widiw wagonu, w kotrim bezrohy sia pereprowadżajut za hranyciu. Jesły baczyw, pryznawby, szczo włastywo złe łeżyt w tim wagoni i w tim nechlujstwi, jakie sia tam znachodyt.

Tut w zahali wskazano jest, aby pereprowadżeno nadzir nad tim, szczoby toj nadzir policyjno weteranyjnyj nad wagonamy buw wykonowanyj z ciłoju stysłotju. Datoho wnoszu, aby sprawu tuju widosłaty do komisyi, a może komisya krom tych seredstw szcze insze znajde, kotre razom zibrane budut w stani widsunuty toje rozporjadżenie prawytelstwa.

JE. hr. Marszałek. Zapisany P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Ja zrzekam się głosu i wnoszę tylko, aby wniosek p. Lassockiego odesłać do komisyi administracyjnej.

P. hr. Lassocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. hr. Lassocki. Ja zgadzam się na odesłanie do komisyi mego wniosku, lecz proszę, ponieważ rzecz jest nagła i mamy jeszcze bardzo ważne sprawy, obawiam się, aby ta sprawa tak ważna, obchodząca setki tysięcy ludności, aby ta sprawa nie była z porządku dziennego w skutek braku czasu do obrad zepchniętą i dlatego proszę, aby była odesłana do komisyi gospodarstwa krajowego z poleceniem, aby jutro a najdalej pojutrze zdała z takowej sprawę ustnie w Wys. Sejmie.

JE. p. hr. Wodzcki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. JE. p. hr. Wodzicki ma głos.

JE. p. hr. Wodzicki. Ja nie mogę w żaden sposób zgodzić się na to, aby sprawa ta była odesłana do komisyi gospodarstwa krajowego. To jest sprawa ściśle administracyjna i ze stanowiska administracyjnego musi być traktowaną. Zdaje mi się, że wniosek p. Struszkiewicza jest jedynie uzasadniony.

P. hr. Lassocki. Zgadzam się z odesłaniem do komisyi administracyjnej.

P. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Adam Jędrzejowicz ma głos.

P. Adam Jędrzejowicz. Ja popieram wniosek p. Struszkiewicza, tembardziej że sprawy tego rodzaju, zawsze były odsełane do komisyi administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wnioskodawca p. Lassocki zgadza się na odesłanie jego wniosku do komisyi administracyjnej, z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń bez drukowania, przeto stoi tylko ten jeden wniosek i możemy przystąpić do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Maxa w przedmiocie zbadania potrzeby i warunków założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu. Sprawozdawcą jest p. Mycielski. Ponieważ jednak p. sprawozdawca prosi, aby porządek sprawozdań, które ma przedłożyć zmieniony był o tyle, aby numer 4 porządku dziennego przyszedł przed nr. 3 pod obrady,

więc sądzę, że Wys. Izba nic nie będzie miała przeciw temu i udzielam głosu p. Mycielskiemu

Sprawozdawca p. hr. Mycielski. Muszę tę zmianę usprawiedliwić. Komisya gospodarstwa załatwiła przedewszystkiem wniosek p. Skrzyńskiego o projekcie szkoły rolniczej w powiatach Jasło, Krosno, Gorlice, a później dopiero załatwiła wniosek p. Maxa, który jest w związku z pierwszym a nawet jego konsekwencyą, dlatego proszę, aby Wys. Izba raczyła wprzód wysłuchać sprawozdania o wniosku p. Skrzyńskiego, a następnie o wniosku p. Maxa.

JE. hr. Marszałek. Jeżeli Wys. Izba nie ma nic przeciw zmianie, udzielam głosu p. sprawozdawcy Mycielskiemu do punktu 4.

Sprawozdawca p. hr. Mycielski (czyta):

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Skrzyńskiego, w przedmiocie zbadania warunków i założenia niższej szkoły rolniczej w jednym z trzech powiatów Jasło, Krosno, Gorlice. (**Aleg. 160**).

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ jest wniosek uwolnienia od czytania sprawozdania, przeto proszę odczytać wnioski komisyi.

Sprawozdawca p. hr. Mycielski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 17. Października 1883 w porozumieniu:

a) z komisyą okręgowego towarzystwa rolniczego Jasielskiego,

b) z radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką zbadał warunki, tyczące się utworzenia szkoły niższej rolniczej w okręgu towarzystwa rolniczego Jasielskiego i w chwili, kiedy uzna rzecz za dojrzałą, przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

P. hr. Wład. Koziebrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Moje wywody będą zdążać do poprawki jednej, tyczącej się ustępu a) wniosku komisyi; z drugiej strony chciałbym nawiązać kilka uwag do wniosku drugiego i dlatego w ogólnej dyskusyi pozwoliłem sobie głos zabrać.

Bardzo rzeczowo i wyczerpująco przedstawił wnioskodawca motywa, jakie skłoniły go do postawienia wniosku, z którym obecnie mamy do czynienia. Komisya gospodarstwa również wyczerpującem sprawozdaniem rzecz objaśnia i przychodzi do Wys. Izby na podstawie wyczerpujących motywów z wnioskami.

Uważam jednak za właściwe zaznaczyć, że sytuacya, jaka była przed rokiem co do możności zakładania szkół niższych rolniczych u nas w kraju, obecnie do pewnego stopnia się zmieniła, mianowicie w tym kierunku, że brak dotychczasowy nauczycieli dla tychże szkół w najbliższym czasie będzie mógł być usunięty z tego powodu, że komisya egzaminacyjna krajowa dla tych szkół już ustanowioną została. Dawniej bowiem przed rokiem jeszcze, każdy z tych Panów, zawodowo wykształcony, którzy nauczycielstwu w szkołach niższych rolniczych poświęcić się chcieli, musiał zdawać egzamin w Hochschule für Bodencultur we Wiedniu, w języku niemieckim, co tutejszokrajowcom stało na przeszkodzie.

Decyzya ministerstwa w tym kierunku zapadła wprawdzie od dawna, akty jednak dotyczące musiały długi czas leżeć, nie wiem z jakiej przyczyny, a mianowicie blisko lat 3, nim się dostały Wydziałowi krajowemu i ta sprawa piekąca dla naszych stosunków została ostatecznie załatwioną.

Sądzę więc, że dzisiaj ta usprawiedliwiona zupełnie obawa o brak nauczycieli dla naszych szkół rolniczych, przynajmniej mniej jaskrawo się przedstawia, bo nie ma żadnej wątpliwości, że w najbliższym czasie znaczniejsza liczba nauczycieli a raczej kandydatów na nauczycieli znajdzie się w kraju, którzy mając sposobność zdawać egzamina w ojczystym języku i w ojczystym kraju, zapewne będą liczniej zgłaszać się do tych egzaminów.

Objekcya, jaką z pewnej strony podnoszono, że nauczycieli tych dotąd nie ma, zdaje mi się, że dopóty była rzeczywistą i realną, dopóki

mniej było szkół i mniej posad, dopóki szersze go pola nie stworzono.

Znajdujemy się ciągle w jednem błędnem kole. Nie mamy dotąd nauczycieli, bośmy nie mieli wcale albo bardzo mało szkół, chcemy więc mieć szkoły.

Otóż oponenci występują z opozycyą w tym kierunku, że nauczycieli nie ma a więc szkół zakładać nie potrzeba. Z tego błędnego koła wyjść możemy, jeżeli idąc za wskazówkami komisyi gospodarstwa krajowego, która oceniając sytuacyę, doradzała w miarę przybywających sił nauczycielskich zakładanie szkół rolniczych. Już w r. 1883. sama komisya przytacza Sejmowi powziętą uchwałę, że przedewszystkiem należy polecić Wydziałowi krajowemu, aby w zachodniej Galicyi starał się jak najrychlej w miarę uzyskania warunków, o założenie jeszcze jednej szkoły niższej rolniczej.

Wnioski komisyi do tego przecie zdążają chociaż w drugim wniosku jest powiedziane, że Wydział krajowy w porozumieniu (czyta): z radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką zbada warunki, tyczące się utworzenia szkoły niższej rolniczej w okręgu towarzystwa rolniczego Jasielskiego i w chwili, kiedy uzna rzecz za dojrzałą, przedłoży Sejmowi odpowiednie wnioski.

Owóż zwracam uwagę na to: „W chwili, kiedy uzna rzecz za dojrzałą“, — rozchodzi mi się o to, aby to nie było rozumiane tak, jakoby pod tym względem była dana Wydziałowi krajowemu wskazówka, o ile możności wolnego, a może powolnego działania. Sądzę, że komisya tego nie miała na uwadze, tylko, że to jest wskazówka więcej rzeczowa, że, kiedy rokowania z interesowanymi powiatami i towarzystwami rolniczemi dojdą do skutku i będzie realna podstawa co do kosztów założenia i utrzymania; kiedy pewne ofiary będące poczuciem potrzeby miejscowej zdeklarowane zostaną, — że wtenczas Wydział krajowy nie powinien ociągać się dalej z założeniem szkoły.

Tę uwagę robię z naciskiem i sądzę, że i szanowny referent do mego zapatrywania w tym punkcie przychylić się zechce.

Co do 1-go ustępu, muszę zauważyć, że wniosek brzmiący „w porozumieniu z komisyą okręgowego towarzystwa rolniczego jasielskiego“ uważam do pewnego stopnia za niewłaściwy, bo towarzystwo jasielskie należy do okręgu towarzystwa rolniczego krakowskiego, jako mającego agendę na zachodnią część kraju.

Komitet krakowski został już wezwany przez Wydział krajowy do pertraktacyi w tym kierunku, a nawet pertraktacye te już się toczą, i w tych dniach komitet krakowski przesłał do Wydziału krajowego pismo, które zdaje sprawę w tym przedmiocie.

Sądzę zatem, że nie właściwą rzeczą byłoby, aby uchwałą sejmową komitet krakowski, chociaż w tej sprawie kompetentny, był od rokowań wykluczony, do czego, sądzę, że nie ma powodu; dlatego do ustępu a) stawiam poprawkę: by zamiast słów „w porozumieniu z komisyą okręgowego towarzystwa rolniczygo jasielskiego“ było powiedziane (czyta): „porozumieniu z komitetem c. k. towarzystwa rolniczego krakowskiego“.

Wice-Marszałek ks. Metropolta Dr. Sembratowicz (objąwszy przewodnictwo). Podam tę poprawkę do poparcia. Kto popiera poprawkę p. Struszkiewicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest poparta.

Do głosu jest zapisany p. Władysław Koziebrodzki i udzielam mu głosu.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Należę panowie do szczerych i wytrwałych zwolenników szkół rolniczych i zdaje mi się, że szkoły te w odpowiednich miejscach założone, dobrze prowadzone, niewątpliwie z czasem mogą przeważny wpływ ekonomiczny wywrzeć na nasz kraj, na kraj, który dotąd jest i zdaje mi się, że długo bardzo jeszcze będzie, przeważnie krajem rolniczym.

To też przyznaję, że z wielkiem zadowoleniem odczytałem wnioski, które w Sejmie postawione zostały przez pp. posłów Maxa i Skrzyńskiego: jeden o założenie szkoły niższej rolniczej w Tarnopolu, drugi o założenie takiej szkoły w okręgu towarzystwa rolniczego jasielskiego. Sprawozdania, które mamy przed sobą, szanownej komisyi gospodarstwa krajowego powinne były być połączone zdaje mi się w jedno sprawozdanie, łączą się one bowiem nie tylko samym przedmiotem, nie tylko przedstawieniem komisyi, ale łączą się, szczególniej meritum rzeczy jej rozwiązaniem i załatwieniem. Z jednej więc strony sprawozdania te odwołują się i uzupełniają wzajemnie, z drugiej zaś w uchwałach

powziętych przez szanowną komisyę, są do pewnego stopnia pewne sprzeczności.

Uwagi tyczące się ogólnej strony sprawozdania, te już po części bardzo dokładnie przytoczył poprzedni mowca. Zgadzam się z nim pod tym względem, iż założenie takich szkół powinno być bardzo przezorne, że tylko w tych miejscach, gdzie rzeczywiście one mogą się rozwijać i mają prawo bytu, tam zakładane być powinny. Zgadzam się z nim w tem zdaniu, że pessymizm, który wieje w sprawozdaniu szanownej komisyi, nie jest zupełnie uzasadniony. Ten pessymizm, który tak niedwuznacznie wątpi w istotnie odpowiednich fachowo i praktycznie uzdolnionych ludzi, na kierowników i nauczycieli tych szkół rolniczych, że ich dopiero trzeba wykształcać, na co widocznie szanowna komisya wiele przeznacza czasu. Nie zdaje mi się jednak, ażeby w kraju tak obszernym jak nasz, w kraju rolniczym, dla szkół rolniczych już tak stanowczo ludzi tego fachu brakło, a to tem więcej, że obecnie powstać ma komisya egzaminacyjna, która ludzi takich będzie kwalifikować. Jedno zaznaczyć muszę dla ciekawości faktu, że reskrypt ministeryalny, który krajową komisyę dla Galicyi utworzył, leżał w Namiestnictwie we Lwowie nie mniej nie więcej, tylko półtora roku w jakimś biurze, a o nim kraj nic nie wiedział. Gdyby bowiem biuro to nie było tak długo szczelnie zamknięte, toby komisya ta już przed rokiem funkcyonować mogła i wydać mogła już pożyteczne rezultaty.

Idąc za wnioskami, które szanowna komisya przedłożyła co do Tarnopola i Jasła, wspomniałem, że widzę niektóre sprzeczności między przedłożonemi do uchwały rezolucyami, a są one następne: Na dniu 17. Października 1883. Sejm powziął uchwałę, iż przedewszystkiem w zachodniej części kraju mają być zaprowadzone nowe szkoły rolnicze niższe. Stosując się do tej uchwały, ponieważ dotąd została otworzona jedna szkoła od tego czasu w zachodniej części kraju, a to w Kobiernicy, to rzeczą jest wskazaną, że jeszcze musi być druga szkoła otworzona.

A więc wtedy by mogła być zaprowadzona szkoła rolnicza w Tarnopolu, jeżeliby pierwej w zachodniej części Galicyi była otworzona nowa Jeżeli oprzemy się na tej podstawie, na której oprzeć się musimy, w takim razie wszelki nacisk o pospiech do założenia szkoły, powinien być zwrócony ku zachodniej Galicyi, a dopiero następnie ku Tarnopolowi.

Jednakowoż z wniosków, jakie wyprowadzamy ze sprawozdań komisyi, przychodzimy do innych rezultatów, t. j., że komisya co do Jasła powiada, żeby Wydział krajowy jak kiedyś uzna za stosowne i dojrzałe, przedłożył stosowne wnioski Sejmowi; a co do Tarnopola powiada, żeby Wydział krajowy przeprowadził potrzebne rokowania i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył już odpowiednie wnioski. To jedno z drugiem jakoś ściśle nie licuje. Jeżeliby w Tarnopolu wcześniej miano dochodzić i przedkładać wnioski Sejmowi — a o szkole Jasielskiej — kiedyś, jak Wydział krajowy sprawę uzna za dojrzałą, to wobec uchwały Sejmu z r. 1883. będą wprawdzie sprawozdania o rokowaniach względem zaprowadzenia szkoły rolniczej w Tarnopolu, ale ani w Tarnopolu ani w Jasielskim okręgu szkoły nie będzie.

Uznaję, iż nie jest wskazanem oznaczać czas zaprowadzenia szkoły i słusznie komisya proponuje, aby pod tym względem Wydziałowi krajowemu zostawić wolną rękę i liczyć na jego przezorność i doświadczenie.

Sądzę jednak, aby oprócz tego, aby Wydział krajowy miał tę sprawę na oku i w pieczy i abyśmy również znali powody, dla których szkoły w okręgu Jasielskim nie zakłada i założyć nie może jeszcze za rok lub dwa. Komisya powiada, żeby Wydział krajowy porozumiał się z radami powiatowymi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką, zbadał warunki i przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski wtedy dopiero, kiedy uzna sprawę za dojrzałą. Może więc być, że ani za rok, dwa lub dziesięć lat nie uzna za dojrzałą, a my nie będziemy wiedzieli, dla jakich powodów szkoła nie jest założoną i co przeszkadza do jej założenia. Dlatego ja proponowałbym inną rezolucyą w innych słowach, a mianowicie (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w myśl uchwały Sejmu z 17. Października 1883 porozumiał się z komisyą okręgową Towarzystwa rolniczego Jasielskiego oraz z radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką — zbadał dokładnie warunki tyczące się założenia takiej szkoły niższej rolniczej w okręgu Towarz. rolniczego Jasielskiego i przedłożył na następnej sesyi sejmowej sprawozdanie, czy i kiedy szkoła taka założoną być może“.

W takim razie będziemy wiedzieli powody, dla których szkoła nie może być założoną lub powody, dla których w przyszłości i w jakich warunkach założoną być może. W takim razie Sejm będzie mógł wiedzieć, czy te powody są usprawiedliwione i czy się usunąć nie dadzą.

Proszę więc Wysoką Izbę, aby raczyła wnioski komisyi odrzucić, a mój przyjąć.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. P. Władysław Koziebrodzki wnosi (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 17. Października 1883 porozumiał się z komisyą okręgową towarzystwa rolniczego Jasielskiego oraz z Radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką, zbadał dokładnie warunki tyczące się założenia takiej szkoły niższej rolniczej w okręgu Towarz. rolniczego Jasielskiego i przedłożył na następnej sesyi sejmowej sprawozdanie czy i kiedy szkoła taka założoną być może".

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Jako zapisany ma głos JE. p. hr. Ludwik Wodzicki.

JE. p. hr. Ludwik Wodzicki. Szanowny mowca poprzedni zarzucił komisyi gospodarstwa krajowego pewną nielogiczność, a mianowicie, że utworzenie szkoły Jasielskiej jako szkoły w części zachodniej kraju założyć się mającej, powinno podług zdania komisyi poprzedzić założenie szkoły w Tarnopolu, a to wskutek uchwały Sejmu już powziętej, że szkoła rolnicza w zachodniej części kraju założona być winna, a mimo tego we wnioskach swych ostatecznych wzywa Wydział krajowy o przedłożenie sprawozdania co do założenia szkoły w okręgu Jasielskim wtenczas, kiedy uzna to za rzecz dojrzałą; a co do szkoły w Tarnopolu wzywa Wydział krajowy o przedłożenie sprawozdania na następnem posiedzeniu. Zapomniał tylko, a może nie zauważył szanowny mowca różnice wniosków, jakie w tych przedmiotach przez komisyą postawione były, a mianowicie, co do szkoły w okręgu Jasielskim komisya wnosi, aby skoro rzecz dojrzałą będzie, Wydział krajowy przedłożył wnioski, a zatem, aby rzecz dojrzałą przedłożył do uchwały, której następstwem byłoby bezpośrednie utworzenie tej szkoły; podczas kiedy w sprawie szkoły Tarnopolskiej, która w Sejmie po raz pierwszy jest poruszoną, wezwała Wydział krajowy do zbadania rzeczy, rozpoczęcia rokowań i przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania a nie wniosków przygotowawczych.

Jest to wielka różnica. Komisya tylko pragnęła, aby sprawa szkoły Tarnopolskiej nie była w nieskończoną przyszłość odroczona. Wychodząc z tego przekonania, że taka rzecz musi być przygotowana, a przygotowanie takie dużo czasu wymaga, sądziła, że tym sposobem spowoduje Wydział krajowy do zajęcia się sprawą. Zdaje mi się więc, że motywa, którymi zię powodowała komisya były te same, które spowodowały szanownego mowcę do zrobienia swoich uwag.

Dalej zarzuca szanowny mowca komisyi pewien rodzaj pessymizmu. Otóż proszę Panów! Wierzcie mi, że ten pessymizm pochodzi z serdecznej życzliwości dla szkół rolniczych i z tego przekonania, że postępując zbyt raźno, można rzecz całą na szwank narazić. I tak mam głębokie przekonanie, że ci, którzy w sprawie regulacyi rzek zanadto się kierowali optymizmem i swojemi wystąpieniami spowodowali Sejm do zbyt raźnego działania, zaszkodzili rzeczy i wskutek tego nastąpił zwrot taki, że dziś z jakąkolwiek sprawą regulacyi trudno nawet przyjść do Sejmu. Tak samo by się działo, gdyby w sprawie szkół rolniczych chciano postępować zbyt szybko i zakładać je wtenczas, kiedy dostatecznych warunków do wprowadzenia ich w życie i odpowiedniego kierownictwa brakuje.

Niechby taka jedna szkoła nie udała się, niechby się pokazało, że w niej młodzież nie jest należycie prowadzoną, zrobiłby się taki zwrot w Sejmie, jaki się zrobił w sprawie melioracyi.

Potem nie możnaby już z żadnym wnioskiem szkolnym przyjść w tym Sejmie. Mówionoby, że wyrzucamy pieniądze, że się je marnuje, że szkoły są niepraktyczne, że nie potrzeba nam szkół rolniczych.

Nie wątpię w myśl wywodów obu posłów p. Struszkiewicza i hr. Koziebrodzkiego, że teraz, jak komisya egzaminacyjna rozpocznie swe działania, łatwiej będzie o profesorów kwalifikowanych, ale zdaniem komisyi gospodarstwa krajowego, niedostatecznem jest posiadanie kwalifikowanego nauczyciela, albo ukwalifikowanego

dyrektora, ale że musi się znaleść odpowiedni człowiek. któryby nie tylko był naukowo wykształcony, ale charakterem, powagą, poświęceniem rzeczywiście był tym człowiekiem, któremu kierownictwo szkoły z całym spokojem powierzyć by można. Choćby wyszło z tej komimisyi egzaminacyjnej kilku ludzi naukowo odpowiednich, to mimo to już ze względu na wiek ich mało będzie wśród nich zdolnych kierowników.

Panowie! czy przejdzie wniosek, jaki postawił p. hr. Koziebrodzki, czy przejdą wnioski komisyi, to dla rzeczy samej wiele nie znaczy, ale komisya uważała za swój obowiązek te swe zapatrywania wypowiedzieć i ostrzedz, że lepiej poczekać parę lub kilka lat z tworzeniem nowych szkół a tworzyć je dopiero wówczas, gdy się znajdą odpowiedne warunki.

Ja z mej strony przeciw wnioskowi p. Koziebrodzkiego nic bym nie miał do zarzucenia, gdyby nie końcowy ustęp, który wzywa Wydział krajowy do przedłożenia wniosku na następnej sesyi. Na to zgodzić się nie mogę, bo wniosek ten postawiłby Wydział krajowy albo w tem położeniu, żeby polecenia przez Sejm danego nie wykonał, albo żeby wykonał w sposób niewłaściwy, i wtenczas nawet, gdyby nie miał przekonania, że są wszystkie warunki do odpowiedniego wyprowadzenia i ludzie do kierownictwa. Sądzę, że po tem wyjaśnieniu choćby się panowie zgadzali na takie wnioski, jakie postawiła komisya gospoparstwa krajowego, to zdaniu, które wyrazili pp. Struszkiewicz i Koziebrodzki i tak uczynilibyście zadość. Nie mówię o wniosku p. Struszkiewicza dotyczącym towarzystwa rolniczego krakowskiego, gdyż sprawa więcej formalna i z jego wnioskiem zupełnie się zgadzam.

Myśl wniosków komisyi była taka sama, a p. Struszkiewicz tę kwestyę tylko jaśniej i wyraźniej postawił, jedynie z ustępem końcowym wniosku p. Koziebrodzkiego zgodzić się nie mogę.

P. hr. Wład. Koziebrodzki. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. hr. Wład. Koziebrodzki ma głos.

P. hr. Wład. Koziebrodzki. Zdaje mi się z przemówienia poprzedniego mowcy, iż może nie dość dobrze mnie zrozumiał, gdyż ja wspominając o sprawozdaniu szanownej komisyi, uznałem całą doniosłość ustępu, w którym była mowa, ażeby w zakładaniu szkół rolniczych niższych nie było żadnego pośpiechu i aby wszystko było wpierw względnie obmyślane tak co do miejsca, gdzie ma być założoną szkoła, jak co do kwalifikacyi nauczycieli, którzy w tej szkole mieliby nauczać i cały ten ustęp przyznaję jest tak odpowiedni, że tylko kierując się zasadami, jakie komisya gospodarcza podaje, szkoły takie z pożytkiem dla kraju zakładane być mogą i powinny.

Zdaje mi się jednak, że twierdzenie moje, iż jest pewna sprzeczność między podanymi do uchwały wnioskami, co się tyczy szkoły w Tarnopolu i w okręgu Jasielskiem, jest słuszne. Być może, że słowa w sprawozdaniu użyte szanowna komisya inaczej sobie tłumaczyła, jednak ja je w takim sensie — jak są napisane i tak jedynie brać mogłem.

W tej chwili po wyjaśnieniu danem nam przez szanownego prezesa komisyi niezawodnie rzecz się inaczej nieco przedstawia. Ja jednak rozumiałem tak, jak to jest w sprawozdaniu wydrukowane i pozwólcie panowie, że to sprawozdanie odczytam, a to wytłumaczy mój zarzut: (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę i warunki założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu, ażeby wszedł w rokowania z gminą miasta Tarnopola, z zarządem kółka rolniczego, Radami powiatowemi okolicznych powiatów i o skutku tych robót przygotowawczych złożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej".

Co do szkoły niższej rolniczej w Jasielskiem zaś opiewa wniosek tej samej komisyi, jak następuje (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 17. Października 1883 w porozumieniu

a) z komisyą okręgowego towarzystwa rolniczego Jasielskiego,

b) z radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką zbadał warunki, tyczące się utworzenia szkoły niższej rolniczej w okręgu towarzystwa rolniczego Jasielskiego i w chwili kiedy uzna rzecz za dojrzałą, przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

Proszę Panów! Która proponowana uchwała posuwa rzecz więcej naprzód? Panowie darujecie, ale mnie się zdaje, że sądząc zwykłą logiką, uznać potrzeba, że uchwała co do Tarnopola sprawę przyspiesza, popycha więcej, niż uchwała co do szkoły w Jasielskiem, a jednak szkoła ta ma być później założoną niż szkoła rolnicza w Jasielskiem. Uchwała proponowana co do Jasła odracza rzecz aż do chwili, kiedy Wydział krajowy uzna rzecz za dojrzałą. Pytam co to ma być dojrzałem? Czy wybór miejsca, gdzie ta szkoła ma stanąć, czy suma funduszu na tę szkołę zebrana, czy kwalifikacya profesorów? W obec takiej niejasności ci, którzy życzą sobie tej szkoły, tak jak ja, naturalnie, iż taką uchwałą proponowaną przez szanowną komisyę zadowolnić się nie mogą. Moja więc propozycya żąda, aby Wydział krajowy zbadawczy stosunki tyczące się założenia szkoły rolniczej w Jasielskiem, objawił Sejmowi powody, dla których ta szkoła może być lub nie założona — albo że nie ma miejsca odpowiednego, albo że nie ma jeszcze odpowiednio kwalifikowanych nauczycieli, albo że nie ma odpowiednich funduszów, słowem wszystko, co uniemożebnia założenie takiej szkoły. W takim razie Sejm będzie wiedział, jakie są te powody i w danym razie kiedyś zapytać będzie mógł, czy i o ile powody te trwają, aby szkoła założoną być nie mogła.

Jeżeli zaś pozostawimy to uznaniu jedynie Wydziału krajowego, to uznając zawsze gorliwą jego działalność w tych sprawach — nie chce obarczać go całą odpowiedzialnością. Dlatego też mój wniosek nie przesądza rzeczy, ani czasu, tylko daje podstawę do żądania szczegółów, które Sejm będzie mógł ocenić i stawiać do Wydziału krajowego odpowiednie wnioski. Zresztą są to rzeczy które sprawy nie przesądzają, a jednak dają możność wyjaśnienia, dlaczego tej szkoły nie ma.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Mycielski. Przedewszystkiem muszę szan. mowcom podziękować za poparcie wniosku, bo jeżeli ich w całości sprawozdanie nie zadawalnia, to w każdym razie zasadniczo go poparli. Sądzę, że nie przekroczę mego mandatu, powierzonego mi przez komisyę gospodarstwa krajowego, jeżeli na wniosek p. Struszkiewicza co do punktu a) zgodzę się i takowy przyjmę. Rzeczywiście słuszne były uwagi p. Struszkiewicza, że statut Towarzystwa rolniczego krakowskiego, którego Towarzystwo okręgowe jasielskie jest tylko filją, zobowiązuje znosić się we wszystkich czynnościach urzędowych z wyższemi władzami za pośrednictwem Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Zatem rzecz sama nie stoi w sprzeczności z wnioskiem komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Koziebrodzkiemu odpowiedzieć co do sprawy szkoły niższej rolniczej w Tarnopolu w tej chwili nie mogę, a to z tego powodu, że obecnie dyskusya jest li tylko otwartą nad sprawozdaniem tyczącem się założenia szkoły rolniczej w Jaśle, Gorlicach lub Krośnie. Jak na porządku dziennym stanie sprawa, tycząca się Tarnopola, będę czuł się w obowiązku odpowiedzieć.

Co do punktu b), do którego zaznaczył p. Struszkiewicz, iż może zbyt miękko komisya gospodarstwa krajowego swoje żądania wyraziła, zgodzić się nie mogę. Komisya gospodarstwa krajowego nie jest przekonania, aby Wydział krajowy wstępnym bojem zdobywać trzeba i apodyktycznie warunki mu dyktować, przeciwnie sądziła, że nie narzucając imperatywnego nakazu, wystarczy oddać Wydziałowi krajowemu sprawę do rąk, który niezawodnie z jednej strony zastosuje się do życzeń komisyi, jak zarazem z drugiej do niewątpliwych potrzeb kraju. Pod tym względem komisya gospodarstwa krajowego nie mogła mieć żadnej wątpliwości.

Wywody, które tu przewodniczący naszej komisyi już Wysokiej Izbie przedstawił, uwalniają mnie od powtarzania uwag w tym kierunku.

Na zakończenie więc oświadczam, że poprawkę p. Struszkiewicza w imieniu komisyi gospodarstwa krajowego przyjmuję, zaś co do punktu b) utrzymuję w całości wniosek postawiony przez komisyę gospodarstwa krajowego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do głosowania. Co do wniosku p. Koziebrodzkiego, to ten odstępuje od wniosku komisyi. Dlatego podam osobno pod głosowanie. Wniosek p. Koziebrodzkiego opiewa (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w myśl uchwały Sejmu z 17. października 1883 porozumiał się z komisyą okręgową Towarzystwa rolniczego Jasielskiego oraz z radami powiatowemi Jasielską, Krośnieńską i Gorlicką, zbadał dokładnie warunki tyczące się założenia takiej szkoły niższej rolniczej w okręgu Towarzystwa rolniczego Jasielskiego i przedłożył na następnej sesyi sejmowej sprawozdanie, czy i kiedy szkoła taka założoną być może“.

(JE. hr. Marszałek obejmuje przewodnictwo napowrót).

JE. hr. Marszałek. Podaję pod głosowanie odczytany dopiero co wniosek p. Koziebrodzkiego. Gdyby ten nie uzyskał większości, podam pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za wnioskiem p. Koziebrodzkiego, zechce wstać (większość). Proszę o kontra próbę. Kto jest przeciw wnioskowi p. Koziebrodzkiego, a za wnioskiem komisyi, raczy wstać. (Mniejszość). Wniosek p. Koziebrodzkiego otrzymał większość.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Maxa w przedmiocie zbadania potrzeby i warunków założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu. (**Aleg. 161.**) Sprawozdawca poseł Mycielski ma głos.

P. Jędrzejowicz Adam. Proszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty, proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Mycielski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę i warunki założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu, ażeby wszedł w rokowania z gminą miasta Tarnopola, z zarządem kółka rolniczego, Radami powiatowemi okolicznych powiatów i o skutku tych robót przygotowawczych złożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

Powyższem sprawozdaniem petycya do L. S. 1058/p. 798 uznaje się za załatwioną.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Max Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Max ma głos.

P. Max. Ze względu na to, że powzięto życzliwą uchwałę co do szkoły rolniczej na zachodzie, prosiłbym przedewszystkiem, aby wniosek mój był równie traktowany jak wniosek co dopiero załatwiony p. Skrzyńskiego, z pewną zmianą proponowanej przez komisyę rezolucyi.

W tej rezolucyi jest powiedziane, że Wydział krajowy ma przystąpić do robót przygotowawczych, to znaczy, porozumieć się z Wydziałami rad powiatowych i z radą gminną miasta Tarnopola, następnie, że ma przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej sprawozdanie o wyniku i skutku swych rokowań. Otóż rozchodzi się o to, jak należy rozumieć te roboty przygotowawcze — czy to mają być tylko informacye przedwstępne bez wszelkiego kategorycznego wniosku, a następnie, jak należy rozumieć wyraz „sprawozdanie“ czy to sprawozdanie ma być połączone z jakiemś wnioskiem dodatnim, czy w ogóle bez wniosku wszelkiego?

Dotychczas było zwyczajem powszechnie przyjętym, że każde sprawozdanie kończyło się jakimś wnioskiem, spodziewaćby się więc należało, że sprawozdanie, jakieby Wydział krajowy w tym przedmiocie na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyć miał, jakimś pozytywnym wnioskiem zakończone będzie. Jednakże to załatwienie analogicznych spraw jest nierówne i ja prosiłbym, aby tak, jak co dopiero tu załatwiona sprawa założenia szkoły rolniczej w zachodnich częściach kraju, tak samo i co do Tarnopola polecić Wydziałowi krajowemu, aby te badania, jakie rezolucya proponuje, przedsięwziął i ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył w tym przedmiocie odpowiedne wnioski.

Zdaje mi się, że jeżeli takie było rozumienie szanownej komisyi gospodarstwa krajowego, to także czcigodny p. referent tej komisyi z tem się zgodzi. Idzie tylko o uchylenie wątpliwości możliwych, jakieby co do interpretacyi rezolucyi zachodzić mogły, i by równą miarą traktowano oba przedmioty, zupełnie do siebie podobne; dlatego pozwolę sobie postawić wniosek następującej treści:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę i warunki założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu, wszedł w tym celu w rokowanie z gminą miasta Tarnopola,

z zarządem kółka rolniczego, Radami powiatowemi okolicznych powiatów i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski".

JE. hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Maxa, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek p. Maxa został poparty. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Mycielski. Zaznaczyć wypada, iż komisya gospodarstwa krajowego nie mogła w równej mierze i jednocześnie brać obydwa wnioski postawione obecnie przez szan. p. posłów z powodu, iż właśnie nasamprzód musiała się zastosować do uchwały sejmowej z r. 1883. wyrażającą życzenie, aby przedewszystkiem założono szkołę niższą rolniczą w zachodniej części kraju; od tego komisya gospodarstwa krajowego odstąpić nie mogła i dlatego przy wniosku raz postawionym utrzymać się czuję w obowiązku, aby nie odstąpić od tej uchwały już raz przez Wys. Sejm powziętej.

Co do innych wywodów zdawało się, iż wystarczy to, co przy pierwszej dyskusyi wypowiedział szanowny przewodniczący komisyi a mianowicie, że imperatywne narzucanie takiej sprawy w trudnem tylko położeniu Wydział krajowy postawi, który następnie mógłby łatwo w tem położeniu się znaleść, iż z negatywną odpowiedzią do Sejmu przyszedłby, gdy tymczasem licząc na jego dobrą wolę spodziewać się niewątpliwie należy, iż na następnym Sejmie przedłoży wniosek dodatni. Polecam więc Wys. Sejmowi przyjęcie wniosku przez komisyę gospodarstwa krajowego postawionego.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie poprawki p. Maxa.

Sprawozdawca p. Mycielski (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę i warunki założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu, ażeby wszedł w rokowania z gminą miasta Tarnopola, z zarządem kółka rolniczego, Radami powiatowemi okolicznych powiatów i przedłożył Sejmowi na najbliższej sessyi sejmowej odpowiednie wnioski".

JE. hr. Marszałek. Komisya gospodarstwa krajowego wnosi natomiast: „Aby o skutku tych robót przygotowawczych złożył — (Wydział krajowy) Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej".

Podaję pod głosowanie poprawkę p. Maxa, a jeśli zostanie przyjętą wtedy wniosek komisyi upada; jeśli zaś poprawka upadnie — wtedy podam pod głosowanie wniosek komisyi.

Kto jest za poprawką p. Maxa zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Przy drugiem głosowaniu tj. przeciw poprawce, jest większość głosów, poprawka p. Maxa upadła. Podaję tedy pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisyi został przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Rady gminnej w Lachowicach zarzecznych, powiatu Żydaczowskiego, wnoszącej prośbę w sprawie odnowienia asygnaty w kwocie 1.000 zł. Sprawozdawca p. Mycielski ma głos.

Sprawozdawca p. Mycielski (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi Rady gminnej w Lachowicach zarzecznych powiatu Żydaczów, wnoszącej prośbę w sprawie odnowienia asygnaty w kwocie 1.000 zł.

Wysoki Sejmie!

Wskutek sprawozdania c. k. Starostwa w Żydaczowie z d. 25. Czerwca 1885 L. 6.664 przyznało c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z d. 5. Lipca 1885 L. 6535/pr. wystosowaną do Wydziału krajowego zapomogę bezzwrotną z państwowego funduszu zapomogowego dla powodzian na uregulowanie brzegów rzeki Świcy pod Lachowicami zarzecznemi w kwocie 500 zł. a. w., a zarazem odniosło się do Wydziału krajowego o udzielenie na ten cel dalszej zapomogi z funduszu krajowego, gdyż państwowy fundusz zapomogowy został już podówczas wyczerpanym. W uwzględnieniu użyteczności zamierzonych robót tudzież potrzeby dostarczenia zarobku ludności dotkniętej powodzią w r. 1884 wyasygnował Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 14. Lipca 1885 L. 31.976 zapomogę bezzwrotną w kwocie 1.000 zł. na cel powyższy na ręce Wydziału powiatowego w Żydaczowie z poleceniem użycia tej kwoty w porozumieniu z tamtejszem Starostwem i przedłożenia w swoim czasie udokumentowanego rachunku.

Ponieważ jednak do Września 1886 r. Wydział powiatowy zapomogi powyższej nie podniósł z urzędu podatkowego, wskutek czego asygnata się przedawniła, zatem rozporządzeniem z dnia 6. Września 1886 L 53.179 cofnął Wydział krajowy asygnatę i zażądał jej zwrotu. W przedłożonej tedy petycyi uprasza gmina Lachowice zarzeczne o odnowienie asygnaty 1.000 zł. na regulacyę rzeki Świcy i uwzględnienie tej prośby jest jednak obecnie niemożliwem, gdyż krajowy fundusz zapomogowy dla ludności dotkniętej powodzią w r. 1884 został już w zupełności wyczerpanym i wcale nie istnieje.

Wskutek więc wyczerpanych powyższych funduszów komisyi gospodarstwa krajowego nie pozostawałoby nic innego, jak postawić wniosek przejścia nad powyższą petycyą do porządku dziennego. Z drugiej strony jednakże przedstawiła się komisyi wątpliwość, czy niewypłacenie gminie nastąpiło z jej winy, czy może niedostatecznie pouczoną ona była przez Wydział powiatowy lub Starostwo, a w takim razie byłoby istotnie rzeczą zbyt ciężką a poniekąd i niesprawiedliwą, gdyby tylko wskutek zapomnienia władz mających nad dobrem gminy czuwać, pozbawioną ona została tak dla niej znaczącej pomocy.

Te wątpliwości skłoniły komisyę gospodarstwa krajowego do przekonania, że w tym wypadku ograniczyć się nie należy do prostego przejścia do porządku dziennego, ale że ma ona obowiązek zwrócić uwagę Wydziału krajowego na tę sprawę celem zbadania, czy istotnie niepodniesienie sumy asygnowanej było winą gminy samsj, czy też winę tę dzielą i organa zwierzchnicze, gdyż w tym ostatnim razie byłoby obowiązkiem Wydziału krajowego znaleść jakiś środek odpowiedni, ażeby gminę od straty tej ochronić i fundusze potrzebne w przyszłości jakimkolwiek sposobem wynaleść.

Wskutek powyższych uwag komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę powyższą zbadał a ewentualnie na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisyi jest przyjęty. Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego prosił o głos p. Komisarz rządowy.

P. Komisarz rządowy c. k. radca Łoziński ma głos.

Komisarz rządowy p. Bronisław Łoziński c. k. Radca Namiestnictwa. Na wczorajszem posiedzeniu wniesione zostały dwie interpelacye do komisarza rządowego, na które mam zaszczyt odpowiedzieć:

Pierwsza interpelacya p. księcia Władysława Sapiehy tyczy się poboru soli za certyfikatami rad powiatowych. Mianowicie zapytują interpelanci 1) czy Rząd będzie skłonny zarządzić, by większa ilość soli przeznaczoną została za certyfikatami dla konsumentów; 2) czy wiadome są c. k. Rządowi trudności, jakie zachodzą w otrzymywaniu dostatecznego zapasu soli z żup solnych, za certyfikatami Wydziałów powiatowych, ewentualnie czy Rząd gotów jest powiększyć te zapasy; po 3) czy nie byłby skłonny poczynić ułatwienia co do rozporządzenia krajowej dyrekcyi skarbu z 20. Grudnia r. 1888, w którem postanowiono, że przed wyładowaniem soli, ma być cały zapas poddany rewizyi straży skarbowej. Chodzi tu interpelantom o to, żeby inna łatwiejsza kontrola zaprowadzoną została, tam, gdzie niema straży skarbowej.

Co do pierwszego punktu interpelacyi, to jest powiększenia ilości soli za certyfikatami Wydziałów powiatowych wydawać się mającej, mam zaszczyt zwrócić uwagę Wysokiej Izby na brzmienie rozporządzenia krajowej dyrekcyi skarbu z r. 1869, według którego certyfikaty mają służyć na to, aby ludność zaopatrzoną została w sól na cele konsumcyjne po cenach jednostajnych, i bez interwencyi handlarzy. Administracya skarbowa oblicza miejscową potrzebę soli według spisu ludności, biorąc za podstawę pewne quantum soli na jednostkę. Jeżeli się następnie okaże, że liczba konsumentów wzrosła i zachodzi potrzeba wydawania większej ilość soli, krajowa dyrekcya skarbu na żądanie rady powiatowej w tej mierze wystosowane z wszelką gotowością podnosi wymiar soli. Drugie pytanie podnosi niedostateczność zapasów soli w żupach solnych. Żupy te posiadają w regule dostateczny zapas soli. Wyjątkowo tylko zachodzi brak soli wtedy, gdy braknie surowicy, albo gdy czyszczenie lub naprawa pompy wywoła przerwę w robotach. W ra-

zie takiej wyjątkowej przeszkody, zarząd żupy zawiadamia wcześnie o tem Wydziały powiatowe, aby mogły wcześnie sprowadzić zapasy soli z żup sąsiednich. Więc Wydziały powiatowe mają możność zapobieżenia brakowi soli dla konsumentów. Nadto jeszcze zauważyć muszę, że w razie braku soli, wina spada w niejednym wypadku na Wydziały powiatowe. Często bowiem przez całe lato nie wystawiają one certyfikatów na pobór soli, i dopiero w zimowych miesiącach żądają soli w wielkiej ilości. Żupy nie posiadają takich magazynów, aby mogły utrzymywać wielkie zapasy soli na składzie. Zależy więc od samych Wydziałów powiatowych a względnie od miast, aby dla konsumentów przerwy się nie wydarzały.

Trzeci punkt interpelacyi p. ks. Wład. Sapiehy tyczy się najświeższego rozporządzenia krajowej Dyrekcyi skarbu co do rewizyi soli przywożonej za certyfikatami przez straż skarbową.

Administracya skarbowa przyznaje prawo poboru soli potrzebnej dla konsumentów za certyfikatami Wydziału pow. w tym celu, aby konsumenci mieli sól po cenach jednostajnych bez pośrednictwa handlu, tymczasem w ostatnich czasach zaszły wypadki, sprawdzone na miejscu a wykazujące, że certyfikaty były używane a raczej nadużywane dla celów handlowych, że sól braną za certyfikatami wysełano do innych gmin, powiatów, a nawet do innych prowincyi. Otóż w skutek tych nadużyć krajowa Dyrekcya skarbu zaprowadziła kontrolę, aby mieć rękojmię, że sól wydana za certyfikatami użyta będzie zawsze na cel przeznaczony. Gdzie jednak Wydział powiatowy lub miasto dać może rękojmię, że takie nadużycia nie będą się wydarzały, gdzie potrzebna kontrola może być wykonywaną bez straży w sposób zabezpieczający od nadużyć, tam administracya skarbu przedstawienia w tej mierze wnoszone pod ścisłą weźmie rozwagę i uczyni w danym razie najdalej idące ustępstwa.

Druga interpelacya p. Dembowskiego tyczy się rzekomo nienależycie wymierzanych należytości stemplowych wedle skali II. od deklaracyi zwalniających część hypoteki od prawa zastawu i od deklaracyj ekstabulacyjnych co do niezrealizowanych pożyczek.

Co do tych pierwszych deklaracyj zwalniających część hypoteki od prawa zastawu, powinna być wedle interpelantów, stosowana skala I. a to na podstawie rozp. minist. z 26. Października 1852 l. 36.812 i z dnia 20. Kwietnia 1853 l. 11.259. Rzecz jednak przedstawia się inaczej. Oba te rozporządzenia wydane zostały tylko dla użytku w służbie wewnętrznej organów wymiarowych („für den internen Dienst“). Rozporządzenia te nie były ogłoszone w dzienniku ustaw i nie miały mocy obowiązującej na zewnątrz. Sprawa mocy obowiązującej tych rozporządzeń oparła się nawet o Trybunał administracyjny, który w danym wypadku orzeczeniem z 7. Grudnia 1886 l. 3.427 orzekł, że rozporządzenie z dnia 20. Kwietnia 1853 l. 11.289 nie ma mocy obowiązującej i że w wypadku, który stanowił przedmiot judykatury tego Trybunału, wejść ma w zastosowanie skala II.

Drugi punkt interpelacyi p Dembowskiego tyczy się deklaracyi ekstabulacyjnej i pod tym względem powołują się szanowni interpelanci na rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 25. Lipca 1861 l. 27.762. Rzeczywiście deklaracye powyższego rodzaju, o ile tyczą się pożyczek przyznanych z kas oszczędności, kas sierocińskich lub z publicznych zakładów kredytowych, podpadają pod postanowienia przytoczonego rozporządzenia ministeryalnego. Nie wiadomy jest krajowej Dyrekcyi skarbu żaden wypadek, w którymby od deklaracyi ekstabulacyjnej na niezrealizowaną pożyczkę z kasy oszczędności, kasy sierocińskiej lub publicznego zakładu kredytowego należytość wymierzona została według skali drugiej. Gdyby taki wypadek zaszedł, stronie czującej się pokrzywdzoną, stoi droga rekursu otworem. Jeżeli zaś chodziło o pożyczkę innego rodzaju t. j. nie z instytucyj dopiero co wymienionych, w takim razie wymiar byłby prawidłowy.

JE. hr. Marszałek. Wracamy do porządku dziennego.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie reorganizacyj szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie. (**Aleg. 162.**) Sprawozdawca poseł Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Zoll (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi szkolnej aleg. Nr. 162.)

Członek Sejmu Rektor dr. Kasparek. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. Kto się

z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. dr. Zoll (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Szkoła wydziałowa żeńska w Rzeszowie z początkiem roku szkolnego 1889/90 będzie zreorganizowaną na cztero klasową szkołę wydziałową żeńską, połączoną z kursem praktycznym robót kobiecych, a ewentualnie także z uzupełniającym kursem teoretycznym dla młodzieży dorosłej płci żeńskiej, a to w myśl załączonego statutu.

2. Koszta utrzymania szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie, ponosić będą strony do utrzymania tej szkoły dotychczas obowiązane i w tym samym co dotychczas stosunku z tą jednak zmianą, że gmina miasta Rzeszowa ponad prestacye prawne na rzecz tej szkoły dotychczas uiszczane, obowiązaną będzie dopłacać jeszcze corocznie kwotę 500 zł. na płace nauczycieli zreorganizowanej szkoły wydziałowej i połączonego z nią kursu praktycznego robót kobiecych.

Gdyby jednak za naukę robót ręcznych w samejże szkole wydziałowej żeńskiej lub za naukę śpiewu udzielonem być miało osobne wynagrodzenie, albo gdyby dla tych przedmiotów osobne ustanowiono nauczycielki, to wydatek ten, podobnie, jak wszelki wydatek na pomocnicę dla nauczycielki robót kobiecych na kursie uzupełniającym praktycznym pokrywać będzie gmina miasta Rzeszowa.

3. Wydatki na utrzymanie uzupełniającego kursu teoretycznego, jeżeliby został przy tej szkole zaprowadzony, pokryte być mają wyłącznie z opłat szkolnych i dobrowolnych datków.

4. Sejm przyjmuje załączony statut.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta nad wnioskami komisyi i nad statutem szkoły wydziałowej żeńskiej, tudzież kursów nauki dopełniającej w Rzeszowie. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie poszczególnych §§. statutu.

Sprawozdawca p. dr. Zoll (czyta):

§. 1.

Cel szkoły wydziałowej żeńskiej wskazuje art. IX. ustawy z dnia 2. Lutego 1885 (Dz. u. kr. Nr. 28.)

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad §. 1. zamknięta. Kto przyjmuje §. 1. według brzmienia przez komisyę proponowanego, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 1. statutu jest przyjęty.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Ponieważ statut, który jest obecnie przedmiotem obrad, jest prawie jednobrzmiący, z niewielkiemi tylko różnicami i zmianami ze statutami takich szkół, jakie tu już w Wysokiej Izbie uchwalone zostały; ponieważ, o ile wiem, poprawki żadne zgłoszone nie są, więc ja wnoszę ażeby przyjąć ten statut en bloc.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz wnosi przyjęcie en bloc statutu tego, do którego rzeczywiście — konstatuję — poprawki żadne dotychczas zgłoszone nie są. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll. Ja się zgadzam z wnioskiem p. Romanowicza.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem p. Romanowicza, ażeby przedłożony tu statut przyjąć en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje statut, raczy rękę podnieść. (Większość). Statut jast przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta):

1. Szkoła wydziałowa żeńska w Rzeszowie z początkiem roku szkolnego 1889/90 będzie zreorganizowaną na cztero-klasową szkołę wydziałową żeńską, połączoną z kursem praktycznym robót kobiecych, a ewentualnie także z uzupełniającym kursem teoretycznym dla młodzieży dorosłej płci żeńskiej, a to w myśl załączonego statutu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta):

2. Koszta utrzymania szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie ponosić będą strony do utrzymania tej szkoły dotychczas obowiązane i w tym samym co dotychczas stosunku z tą jednak zmianą, że gmina miasta Rzeszowa ponad prestacye prawne na rzecz tej szkoły dotychczas uiszczane, obowiązaną będzie dopłacać jeszcze corocznie kwotę 500 zł. na płace nauczycieli zreorganizowanej szkoły wydziałowej i połączonego z nią kursu praktycznego robót kobiecych.

Gdyby jednak za naukę robót ręcznych w samejże szkole wydziałowej żeńskiej lub za naukę śpiewu udzielonem być miało osobne wynagrodzenie, albo gdyby dla tych przedmiotów osobne ustanowiono nauczycielki, to wydatek ten, podobnie, jak wszelki wydatek na pomocnicę dla nauczycielki robót kobiecych na kursie uzupełniającym praktycznym pokrywać będzie gmina miasta Rzeszowa.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta):

3. Wydatki na utrzymanie uzupełniającego kursu teoretycznego, jeżeliby został przy tej szkole zaprowadzony, pokryte być mają wyłącznie z opłat szkolnych i dobrowolnych datków.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3. komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek 3. jest przyjęty. Zarazem przez poprzednie przyjęcie statutu jest i wniosek 4. załatwiony.

P. sprawozdawca wyraził życzenie, ażeby mógł obecnie referować też punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przeistoczenia sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na ośmioklasową szkołę wydziałową.

Jeżeli Wysoka Izba się na to zgadza, to możemy zaraz do tego punktu przystąpić.

(Po chwili).

Uważam, że Wysoka Izba zezwala na to, więc teraz stawiam na porządku dziennym: Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przeistoczenia sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na ośmioklasową szkołę wydziałową. **(Aleg. 163.)** Sprawozdawca p. Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi szkolnej z aleg. Nr. 163.)

(Głosy: Uwolnić od czytania).

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby podjął na nowo rokowania z gminą miasta Kołomyi celem przyjęcia przez nią pewnej znaczniejszej części wydatków, potrzebnych do przekształcenia tamtejszej sześcioklasowej szkoły żeńskiej pospolitej, na ośmioklasową szkołę wydziałową i celem dokładniejszego sformułowania obowiązków jej względem utrzymywania uzupełniających kursów tejże szkoły, zwłaszcza kursu jej praktycznego, i iżby o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi spółki koncesyonaryuszów dla budowy projektowanej kolei z Rzeszowa do Tarnowca, w sprawie przyznania jej tych samych ułatwień, jakie przyznane zostały projektowanej pierwotnie linii z Dembicy do Jasła. **(Aleg. 164).** Sprawozdaw poseł Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 164.).

(Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania).

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę spółki koncesyonaryuszów dla projektowanej kolei z Rzeszowa do Tarnowca względnie do Jasła, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia i dalszego urzędowania w myśl deklaracyi danej poprzód koncesyo.

naryuszom kolei z Dembicy do Jasła dnia 24. Stycznia 1888 L. 2.941.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Takie samo życzenie jak poprzedni stawia także i obecny p. sprawozdawca, ażeby punkt 23. dzisiejszego porządku dziennego, którego on jest także sprawozdawcą, wziąć zaraz pod obrady. Jeżeli Wysoka Izba temu się nie sprzeciwia, to ja z mej strony uważam to za zgodzenie się na życzenie p. sprawozdawcy. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam p. sprawozdawcę o przystąpienie do referowania przedmiotu w punkcie 23. porządku dziennego zamieszczonego, to jest:

Sprawozdania komisyi drogowej o petycyach Wydziału Nadworniańskiej Rady powiatowej, w sprawie odbudowania zniszczonego mostu na Prusie między Delatynem a Zarzeczem. (**Aleg. 165.**). Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. Gross (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi drogowej z allegatu Nr. 165.).

(Głosy: Uwolnić od czytania).

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uwalnia Wydział powiatowy w Nadwórnie, względnie gminę Zarzecze od spłaty nieuiszczonej reszty pożyczki, udzielonej z funduszu krajowego na budowę mostu na Prucie, między Delatynem a Zarzeczem w kwocie 800 zł.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) aby stronom powołanym ustawą drogową do odbudowania mostu na Prucie między Delatynem i Zarzeczem udzielił odpowiedniej technicznej pomocy — i

b) aby zbadał stosunki funduszowe obowiązanych gmin i powiatu Nadwórniańskiego i w razie uznanej potrzeby subwencyonował budowę tego mostu w myśl okólnika z dnia 22. Grudnia 1882 L. 51.432.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. dr. Gross (czyta):

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uwalnia Wydział powiatowy w Nadwórnie, względnie gminę Zarzecze od spłaty nieuiszczonej reszty pożyczki, udzielonej z funduszu krajowego na budowę mostu na Prucie, między Delatynem a Zarzeczem w kwocie 800 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Gross (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) aby stronom powołanym ustawą drogową do odbudowania mostu na Prucie między Delatynem a Zarzeczem, udzielił odpowiedniej technicznej pomocy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Kto przyjmuje punkt II. a) wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt II. a) jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Gross (czyta):

II. b) aby zbadał stosunki funduszowe obowiązanych gmin i powiatu Nadwórniańskiego i w razie uznanej potrzeby subwencyonował budowę tego mostu w myśl okólnika z dnia 22. Grudnia 1882 L. 51.432.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt II. b) wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp II. b) przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia opinii c. k. Rządowi względem przeniesienia miejscowości Brzeźnica, Nowodwory i Marcyporęba z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi do okręgu c. k. Sądu powiatowego

miejsko-delegowanego w Wadowicach. (**Aleg. 166.**) Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 166)

Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w myśl ustawy z dnia 11. Czerwca 1868 (Nr. 59 Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż przeciw wyłączeniu gmin i obszarów dworskich Brzeźnica, Nowodwory i Marcyporęba z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi, a przydzieleniu takowych do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach, nie ma nic do nadmienienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj gmin Podkamień i Niemiacze w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załościach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brodach. (**Aleg. 167.**) Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 167.)

Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nad petycyami gmin i obszarów dworskich Podkamień i Niemiacze, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załościach do okręgu takiegoż Sądu w Brodach, przechodzi do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi zarządu miasta Stanisławowa, w sprawie odpisania zaległej prestacyi na płace nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w kwocie 48.341 zł. 59 ct. (**Aleg. 168.**) Sprawozdawca poseł Madeyski ma głos.

Sprawozdawca p. Madeyski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg 168.)

Głosy. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby ze sumy 48.341 zł. 59 ct., należnej krajowemu funduszowi szkolnemu od gminy miasta Stanisławowa tytułem zaległych prestacyj na płace nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, odpisał kwotę 24.341 zł. 59 ct., zaś wypłatę reszty w kwocie 24.000 zł. na dwadzieścia równych rat rocznych rozłożył."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie prośby Jana Rogoszewskiego, byłego nauczyciela ludowego, o stały dar z łaski. (**Aleg. 169.**) Sprawozdawca p. Madeyski ma głos.

Sprawozdawca p dr. Madeyski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 169.)

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Madeyski. We wniosku drukowanym zaszła pomyłka redakcyjna, mianowicie opuszczone są słowa „Z krajowego funduszu szkolnego.“ Wniosek ten zatem ma opiewać (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Janowi Rogoszewskiemu, byłemu nauczycielowi ludowemu tymczasowemu, przyznaje się z krajowego funduszu szkolnego stały dar z łaski w rocznej kwocie 90 zł. (dziewięćdziesiąt zł.)“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie petycyi Julii Jankowskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie stałego daru z łaski. **(Aleg. 170.)** Sprawozdawca poseł Madeyski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Madeyski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 170.)

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Julii Jankowskiej, wdowie po tymczasowym nauczycielu szkół ludowych, Włodzimierzu Jankowskim, przyznaje się w drodze łaski dożywotnie zaopatrzenie z krajowego funduszu szkolnego w kwocie rocznej stu (100) zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyach odnoszących się do budżetu szkolnego na rok 1889. **(Aleg. 171.)** Sprawozdawca p. Madeyski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Madeyski. Sprawozdanie to rozpada się na trzy części. W każdej części mieści się inna kategorya petycyj. Otóż na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej uchwalono, ażeby petycye, które później weszły, a które nadają się do takiego samego traktowania, dodatkowo zamieścić w niniejszem sprawozdaniu. Dlatego pozwolę sobie przy każdej kategoryi wniosku przeczytać nietylko numera tych petycyj które są wydrukowane, ale i numera tych, które na podstawie dzisiejszej uchwały do tych kategoryj mają być dołączone. Pierwsza część sprawozdania obejmuje (czyta):

Kategorya I.

Nra pet. 217, 218, 219, 280, 293, 295, 296, 335, 336, 371, 372, 411, 449, 481, 482, 503, 528, 534, 554, 587, 607, 609, 621, 634, 734, 768, 791, 792 i dodatkowo 799, 816, 818.

Trzydzieścijeden petycyj nauczycieli i nauczycielek ludowych o udzielenie zapomogi lub zaliczki, o podwyższenie płacy lub przyznanie dodatku drożyzny.

Co do tych petycyj komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycye te odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

Kategorya II.

Nra pet. 163, 164, 220, 299, 334, 337, 445, 483, 484, 485, 494, 625, 656, 685, 735, 747 i dodatkowo 801, 802, 819.

Dziewiętnaście petycyj byłych lub emerytowanych nauczycieli, wdów i sierót po nauczycielach, tudzież petycya (Nr. 483) Franciszki Oleńskiej, matki zmarłej nauczycielki, o wyznaczenie stałego daru z łaski, lub jednorazowej zapomogi, lub wsparcia.

Co do tych petycyj komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycye te odstępuje się Radzie szkolnej krajowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnio-

sek II. komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Madeyski. Teraz następuje kategorya III.

Nra pet. 2, 159, 186, 187, 188, 258, 259, 263, 264, 301, 320, 325, 361, 419, 451, 468, 469, 470, 496, 518, 543, 570, 596, 597, 678, 703, 716, 740, 775, 786 i nowa 813.

Trzydzieścijeden petycyj gmin o udzielenie zapomogi lub bezprocentowej pożyczki na budowę szkół.

Co do tych petycyj komisya wnosi:

Wysoki Sejm uczwalić raczy:

Petycye te odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem przez p. sprawozdawcę odczytanym, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1887. **(Aleg. 172.)** Sprawozdawca p. Chrzanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 172.)

P. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę uwolnienie p sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

Komisya zważywszy, że Wysoki Sejm nie załatwiał i nie załatwia stanowczo zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych z powodu, iż te zamknięcia rachunkowe przedstawia c. k. Rząd Wysokiemu Sejmowi dopiero od 1871 roku, zaś poprzednich zamknięć rachunków nie przedłożono Wysokiej Izbie i Sejm ich nie roztrząsał, przeto zamknięć rachunkowych później i teraz przedstawianych nie można ani należycie zbadać ani stanowczo załatwić.

Zważywszy powtóre, że Wysoki Sejm nie zapuszczał się dotychczas w stanowcze rozpoznanie rachunków i w ich załatwienie z tego także powodu, iż skarb państwa rości sobie z tych rachunków pretensye do kraju, których Sejm nigdy nie uznał i uznać nie może, pozostaje komisya budżetowa na temże samem stanowisku w obec zamknięcia rachunków za rok 1887 i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. Księstwa Krakowskiego za rok 1887, a przyjmuje tylko je do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi na poprzednich sesyach sejmowych.“

JE hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Co do następnego punktu, tj. do sprawozdania komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1887 mam prośbę wyrażoną przez sprawozdawcę p. Goldmanna, aby to sprawozdanie mogło być wzięte dopiero na porządek dzienny na jutrzejszem rannem posiedzeniu, a ewentualnie, jeśli będzie wieczorne, na wieczornem. Jeśli Wysoka Izba zezwala, tobym ten punkt teraz pominął. Jeśli nikt głosu nie żąda, uważam, że Wysoka Izba zezwala i przystąpię do dalszego punktu porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi Wydziału powiatowego w Grybowie w sprawie poczynienia ulg w spłacie reszty pożyczki z r. 1873. **(Aleg. 173.)** Sprawozdawca p. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 173.)

P. ks. Sawa. Wnoszę uwolnienie od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę odczytać wniosek komisyi.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zezwala na rozłożenie Wydziałowi powiatowemu Grybowskiemu spłaty kwoty 14.000 zł. tytułem zaległości wypożyczonego kapitału

i narosłych odsetków na przeciąg lat 10 a to począwszy od 1. Stycznia 1890, w ratach rocznych po 1.400 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Żuk-Skarszewski ma głos.

P. Żuk-Skarszewski. Wydział Rady powiatowej Grybowskiej zalega jeszcze z kapitałem pożyczki głodowej w kwocie 9.919 zł. a prowizya wraz z odsetkami 5.317 zł. 57 ct. Na jesiennej sesyi sejmowej mianowicie w dniu 17. Października Wysoki Sejm raczył uchwalić ze zwolenie na opust procentów wraz z prowizyą pod warunkiem, jeżeli kapitał dłużny t. j 9.919 zł. będzie spłacony do końca Czerwca r. b. Skutkiem tego Wydział Rady powiatowej Grybowskiej poczynił kroki celem podniesienia pożyczki w Banku krajowym. Gdy ta została odmówiona, nie miał innego wyjścia, jak tylko udać się ponownie z petycyą do Wysokiej Izby w kierunku złagodzenia wypłacić się mającej pożyczki, mianowicie w kierunku zastosowania opustu co do procentów i prowizyi i zezwolenia na spłatę jedynie zaległego kapitału w ciągu lat 10. Komisya budżetowa, jakkolwiek uznaję, że istotnie uczyniła w małej części pod pewnymi względami zadość temu życzeniu, jednak do kwoty 14.000 zł. do której razem doliczono kapitał wraz z odsetkami przychylić się nie mogę o tyle, że znając dokładnie stosunki powiatu tego, mogę przedstawić Wysokiej Izbie niektóre momenta zasługujące na dalej idące zniżenie tej kwoty.

Jak przedstawiają ostatnie wykazy rachunkowego departamentu, było na rok 1880 dodatków do podatków w ogóle 20 ct. w tym powiecie. Jeden cent znaczył 387 zł. kapitału. Ogólna zaś kwota podatków wynosi 38.700 zł. W obec tak niefortunnego stanowiska tego powiatu, ośmielam się zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że jeżeli w ogóle celem pierwotnej pożyczki było: niesienie ulgi tam gdzie tego niezbędna potrzeba się okaże — to przyznać wypada, że zasada ta miałaby praktyczne zastosowanie w powiecie drugim z rzędu najbiedniejszym w kraju.

Ograniczając się na tem przedstawieniu rzeczy, upraszam o przychylenie się łaskawe do mej poprawki, która brzmi (czyta):

Sejm zezwala na odpisanie z długu powiatu Grybowskiego takiej kwoty, ażeby pozostało 12.000 zł., którą powiat Grybowski miałby spłacić funduszowi krajowemu w 10 rocznych ratach po 1.200 zł. począwszy od 1. Stycznia 1890 r.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Żuka-Skarszewskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann. Imieniem komisyi mam zaszczyt oświadczyć, że przyjmuję wniosek postawiony przez p. Żuka-Skarszewskiego na zredukowanie tej należytości do kwoty 12.000 zł. spłacalnej w kwotach rocznie po 1.200 zł.

JE. hr. Marszałek. Skoro sprawozdawca imieniem komisyi przyjął poprawkę p. Żuka-Skarszewskiego, w takim razie mamy tylko jeden wniosek i nie pozostaje nic innego, jak tylko wniosek komisyi wraz z poprawką p. Żuka-Skarszewskiego podać pod głosowanie. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następują ustawy mytnicze. Sprawozdawca zastępca członka Wydziału krajowego p. Romer ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Romer (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gmin powiatu Przemyślańskiego, o odmówienie udzielenia koncesyi gminie Przemyślany na pobór myta mostowego na rzece Gniła Lipa.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 9. Stycznia 1889. przydzielił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisyi załączoną petycyę gmin powiatu Przemyślańskiego, o odmówienie udzielenia koncesyi gminie Przemyślany na pobór myta mostowego na rzece Gniła Lipa.

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie.

Najwyższem postanowieniem z dnia 21. Lutego 1884 (dzien. ust. kraj. Nr. 38) nadaną została koncesya gminie Przemyślany do poboru myta od mostu na rzece Gniła Lipa przez przeciąg lat pięciu.

Przed upływem tejże koncesyi wniosła interesowana gmina prośbę o odnowienie prawa

mytniczego. Wydział krajowy, któremu ta prośba przedłożoną została, zawezwał dwukrotnie Wydział powiatowy Przemyślański do sprawdzenia istotnego stanu rzeczy na miejscu i wyrażenia uzasadnionej opinii. Wydział powiatowy dotąd nieprzedłożył sprawozdania.

Gdy zaś pomieniona petycya gmin powiatu Przemyślańskiego z protestem przeciw udzieleniu koncesyi gminie Przemyślany na pobór myta mostowego na rzece Gniła Lipa należy do judykatury Wydziału krajowego i łącznie może być załatwioną z prośbą gminy Przemyślany o odnowienie rzeczonej koncesyi mytniczej, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gmin powiatu Przemyślańskiego pod ·/. załączoną odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Do następnego punktu porządku dziennego ma głos ten sam p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. Romer (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Zabłotcach, od mostów na rzece Rada;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Trepczy, od mostu na rzece Sanoczku.

Wysoki Sejmie!

1. Na prośbę obszaru dworskiego i gminy w Zabłotcach, o udzielenie im wspólnego prawa do pobierania myta mostowego na rzece Rada przy drodze gminnej wiodącej z Radymna przez Zabłotce, Rokietnicę do Przemyśla, Wydział powiatowy Jarosławski zarządził z urzędu miejscowe oględziny z których okazuje się:

że z dwóch mostów jednego 21 metrów długiego i drugiego mającego 5 metr., tylko pierwszy posiada przepisane warunki do omycenia;

że oba mosty wyłącznie kosztem stron proszących wybudowane i utrzymywane;

że na ich budowę wydano 2 000 zł. a na rekonstrukcyę pierwszego 1.000 zł.;

że dalsze utrzymanie połączone będzie z rocznym wydatkiem w kwocie 200 zł. tymczasem w razie przyzwolenia na żądaną koncesyę dochód z myta uczyni zaledwie 100 zł.;

że oba mosty tak pod względem komunikacyi dla ogólnego ruchu jakoteż pod względem strategicznym są potrzebne i ważne.

Na tej podstawie Wydział powiatowy oświadcza się za wniesioną prośbą.

Zważywszy przytoczone okoliczności, może być przyzwoloną obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Zabłotcach koncesya myta mostowego na lat pięć. Co zaś do projektowanej taryfy klasy II. to wymiar taki byłby niezgodny z obowiązującymi przepisami, natomiast może być zastosowana taryfa klasy I-szej.

2. Gmina i obszar dworski w Trepczy powiatu Sanockiego, wniosły prośbę o wyjednanie im w drodze ustawodawstwa krajowego wspólnej koncesyi do pobierania myta od nowo zbudowanego mostu na rzece Sanoczku przy drodze gminnej Sanok-Mrzygłód, z zastrzeżeniem uwolnienia mieszkańców gminy i obszaru dworskiego od opłaty myta.

Wydział powiatowy, na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 11. b. m, przemawia za wniesioną prośbą, podając na poparcie następujące okoliczności.

Pomieniony most pod nadzorem Wydziału powiatowego wybudowany posiada przepisane warunki do omycenia wynosi bowiem 45 metrów.

Wybudowany most spowodował wydatek w sumie 2.632 zł. 73 ct., któren w połowie pokryto zasiłkiem z funduszu krajowego.

Koszta dalszego utrzymania tegoż mostu preliminowane rocznie w kwocie 264 zł. dadzą się w części zabezpieczyć w razie uzyskania proszonej koncesyi z dochodu mytniczego spodziewanego rocznie w kwocie 100 zł.

Zważywszy, że strony interesowane obowiązane są utrzymywać znaczną przestrzeń dróg gminnych, do których utrzymywania prestacye obowiązkowe nie wystarczają, wypada ulżyć ich ciężarowi drogowemu nadaniem proszonej koncesyi mytniczej na przeciąg lat pięciu.

Wobec powyższego wywodu, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała
o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Zabłotcach, od mostów na rzece Rada;

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Trepczy, od mostu na rzcce Sanoczku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu, od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem.

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Zabłotcach powiatu Jarosławskiego, od dwóch mostów na rzece Rada przy drodze gminnej w Zabłotcach, przy jednej rogatce, według następującego wymiaru;

1. Przy każdym wozie od jednego bydlęcia zaprzężonego 1 (jeden) ct.

2. Od bydląt przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydlęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

2. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Trepczy powiatu Sanockiego, od mostu na rzece Sanoczku przy drodze gminnej w Trepczy według następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydlęcia zaprzężonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydląt przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydlęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lub zniżenia takowej.

Art. III.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Trepczy wolni są od opłaty myta mostowego dla tamtejszej gminy wspólnie z obszarem dworskim ustanowionego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Proszę o przyjęcie tej uchwały „en bloc“.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały „en bloc“. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Proszę o przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Kto się zgadza z przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jast przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Proszę o następne sprawozdanie.

Sprawozdawca p. Dr. Romer (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sanoku koncesyi na pobór myta od mostu na rzece Wisłoku.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu Sanockiego, na podstawie planów przez Wydział krajowy przyjętych, zbudowano most na rzece Wisłoku między Odrzechową a Sieniawą, mający 42 metrów długości. Koszta budowy wyniosły łącznie 2.113 zł. 25 ct., do kosztów tych przyczynił się fundusz krajowy subwencyą w kwocie 1.000 zł.

Celem zabezpieczenia dalszych kosztów utrzymania podanych w kwocie 430 zł. Wydział powiatowy, na mocy uchwały Rady powiatowej z 11. Stycznia 1889, prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania myta od pomienionego mostu.

Z uwagi, że most na rzece Wisłoku, położony na głównym trakcie prowadzącym z Rymanowa przez Sieniawę, Odrzechowę do dworca kolei pańtwowej w Szczawnem, pod względem komunikacyi publicznej ważne ma znaczenie dla powiatu Sanockiego, można zezwolić Radzie powiatowej na pobieranie myta na rzecz utrzymania mostu na rzece Wisłoku, stosownie do

onegoż rozmiarów podług taryfy klasy II. dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 7. Maja 1842 L. 12.255 unormowanej.

Wydział krajowy zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Sanoku koncesyi na pobór myta od mostu na rzecze Wisłoku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Sanoku nadaje się na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na rzecz utrzymania mostu na rzece Wisłoku między Odrzechową a Sieniawą, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie.

Art. II.

Pobór myta odbywać się ma według następującej taryfy:

Przy każdym wozie od jednego bydlęcia zaprzężonego 2 (dwa) ct.;

2. Od bydląt przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydlęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o zniżeniu takowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Kto się zgadza z przyjęciem tej uchwały en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą.

Sprawozdawca p. dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto się zgadza z przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzeciem czytaniu.

Jeśli Wys. Izba zezwoli, to zamknę dzisiejsze posiedzenie, a te punkta które spadły z dzisiejszego porządku dziennego położę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Podano mi interpelacyę do p. komisarza rządowego. P. sekretarz raczy ją odczytać.

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz (czyta):

L. s. 1.149.

Interpelacya

do J. Wielmożnego p. c. k. komisarza rządowego.

W dzienniku urzędowym „Verordnungs-Blatt des k. k. Handelsministeriums“ Nr. 6. str. 158 pojawiło się następujące obwieszczenie:

„Galizisch-Ungarischer Gemeinschaftsverkehr. Aufhebung von Frachtsätzen. Die im Anhange zum Tarife für den galizisch ungarischen Gemeinschaftsverkehr, giltig vom 1. Februar 1887. auf Seite 78 enthaltenen Frachtsätze des Aufnahmetarifes VII (für rohes Petroleum) treten mit 1. März 1889 vollständig ausser Kraft, und gelangen von diesem Tage an für den genannten Artikel bei direkter Abfertigung auch bei Aufgabe von bezw. Frachtzahlung für 10.000 Kg. pro Frachtbrief und Wagen, die Taxen der Classe A. zur Anwendung, eventuell findet, wenn dies Seitens der Parteien gewünscht wird, Abfertigung von Bahn zu Bahn nach den Frachtsätzen der bezüglichen Localtarife statt.

Wien am 7. Jänner 1889.

Die k. k. General-Direction der oesterr. Staatsbahnen als geschäftsführende Verwaltung“.

Zważywszy, że wskutek zniesienia dotychczas obowiązującej taryfy następuje podwyższenie kosztów transportu prawie o 100% bo np. fracht kolejowy wynosił według taryfy VII. klasa A.

z Drohobycza do Budapesztu	zł. 128·7	zł 243·
z Kołomyi do Preszburga	„ 164·4	„ 294·70
z Gorlic do Fotmegyer	„ 96·6	„ 191·

Zważywszy, że rozporządzenie powyższe zupełnie uniemożliwia wprowadzanie nafty galicyjskiej na targi węgierskie, a równocześnie Węgry na podstawie swoich niskich taryf rugują produkt galicyjski z targu wiedeńskiego;

Zważywszy dalej, że termina układów końcowych (Schlussy) przypadają na termina luty,

sierpień i wrzesień—luty, a obecnie już wielu właścicieli dystylarń układy z terminami dostawy w miesiącach luty—sierpień pozawierało, oczywiście na podstawie dotąd obowiązującej taryfy, a wskutek tego podwyższenia zobowiązań swych dotrzymać nie będą mogli;

Zważywszy, że podczas rozpraw nad podniesieniem cła od nafty, Wysoki c. k. Rząd oświadczył, że postara się w kierunku taryfowym o donośne ulgi dla galicyjskiego przemysłu naftowego, z którem to oświadczeniem powyższe rozporządzenie nie licuje — zapytują podpisani c. k. Rząd:

Na jakiej podstawie i z jakich powodów zarządzenie tak wielce niekorzystne i dotkliwe dla galicyjskiego przemysłu naftowego zostało zaprowadzonem?

A. Skrzyński,

Żuk-Skarszewski, Henzel, Rogoyski, J. Męciński, Wł. Struszkiewicz, Gorayski, Brykczyński, Chamiec, Scipio, Z. Słonecki, Mycielski, Zamoyski, St. Jędrzejowicz, Sanguszko, I. Wernicki, L Sapieha, w. r.

JE. hr. Marszałek. Interpelacya ta jest dostatecznie poparta, przeto przeszlę ją panu komisarzowi rządowemu. Na tem posiedzenie dzisiejsze zakończę. Następne jutro o godz. 11 z następującym porządkiem dziennym:

Porządek dzienny

36. posiedzenia, 6 sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Środę dnia 23. Stycznia 1889. o godzinie 11. przed południem.

1. Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru Członka Rady Nadzorczej Banku krajowego.

   Sprawozdawca p. Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, szkoły ogrodniczej w Czernichowie i folwarku Czernichowskiego.

   Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1887.

   Sprawozdawca p. Goldmann.

4. Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku posła Jana Stadnickiego o wezwanie c. k. Rządu, ażeby jak najrychlej poczynił odpowiednie kroki celem ulepszenia sądownictwa w Galicyi.

   Sprawozdawca p. Zoll.

5. Sprawozdanie komisyi prawniczej o czynnościach Departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1887 po koniec Czerwca 1888.

   Sprawozdawca p. Waygart.

6. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej z projektem ustawy o stosunkach sług.

   Sprawozdawca p. Kozłowski.

7. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie kodyfikacyi ustaw krajowych.

   Sprawozdawca p. Madeyski.

8. Sprawozdanie komisyi budżetowej o kredycie dodatkowym dla krajowego funduszu szkolnego na rok 1889 z powodu wejścia w życie nowej ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

   Sprawozdawca p. Madeyski.

9. Sprawozdanie komisyi bankowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu Banku krajowego.

   Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

10. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie o podwyższenie płac.

    Sprawozdawca p. Zoll.

11. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wielu nauczycieli, Rad szkolnych miejscowych i gmin o podwyższenie płac nauczycielskich.

    Sprawozdawca p. Zoll.

12. Sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi:

    a) Maryi Karpuszkowej, wdowy po emerytowanym inżynierze biura melioracyjnego o dodatek na wychowanie dzieci;

    b) Pauliny Pawulskiej, wdowy po archiwiście Janie Pawulskim, o zapomogę;

    c) Teofila Baranowskiego, asystenta technicznego przy Wydziale krajowym, o dodatek osobisty.

    Sprawozdawca p. Artur Potocki.

13. Sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi gr. kat. komitetu parafialnego w Nadwórnie, o zapomogę na odnowienie starożytnych obrazów.

Sprawozdawca p. ks. Kowalski.

14. Sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi komitetu krajowego towarzystwa rybackiego w Krakowie o subwencyę.

Sprawozdawca p. Wrotnowski.

15. Sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyj:

1. L. 1114/832 Wawrzyńca Chodakowskiego
2. „ 1094/820 Wiktoryi Saudowicz
3. „ 1069/805 Michała Dereń
4. „ 1100/826 Albiny Stanisz
5. „ 1095/821 Wiktoryi Sudhof
6. „ 1092/823 Jakóba Bohosiewicza
7. „ 1115/833 Tomasza Śliwińskiego
8. „ 1118/836 Julii Hanka
9. „ 748/683 Mieszkańców wsi Laszki
10. „ 1044/793 Agnieszki Nycz
11. „ 958/728 Macieja Błońskiego
12. „ 715/590 Maryi Starzewskiej
13. „ 709/584 Mieszkańców wsi Suszno
14. „ 142/109 Stefana Zajacia
15. „ 879/607 Stanisława Bykowskiego
16. „ 693/568 Gminy Stara ropa
17. „ 959/729 Maryi Schönwälder
18. „ 956/726 Kazimierza Ożegalskiego
19. „ 878/666 Rady Stanisławowskiego Odd. gal. towarzystwa gosp.
20. „ 769/624 Anny Czejkowej
21. „ 994/753 Schabsy Tuchmann
22. „ 929/701 Pawła Radeckiego
23. „ 1116/834 Gminy Węgierka
24. „ 902/684 i 792/640 Józefy Schäflerowej
25. „ 793/641 Józefy Wojcikiewiczównej
26. „ 1038/787 Mieszkańców Brzezin
27. „ 742/606 Będzikiewicza Stanisława
28. „ 1006/762 Stowarzysz. straży ochotniczej gminy Dobczyce
29. „ 710/585 Stow. młodz. handl. w Brodach
30. „ 904/686 Wydziału stow. wyż. szkoły roln. we Wiedniu.
31. „ 973/737 Komitetu paraf. w Woli rafałowskiej
32. „ 704/579 Piotra Wieliczkowskiego.

Sprawozdawca p. Wrotnowski.

16. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi dyrekcyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, w sprawie przechowania walorów należących do fundacyi Antoniego Brzezińskiego.

Sprawozdawca p. Zborowski.

17. Sprawozdanie komisyi szkolnej:

a) z petycyi grona nauczycieli etatowej męskie jcztero-klasowej szkoły w Drohobyczu, o systemizowanie czwartej posady starszego nauczyciela;

b) z petycyi Rady szkolnej miejscowej w Łuczycach, powiatu Sokalskiego, o przeistoczenie szkoły filialnej w Bobiatynie na szkołę etatową;

c) z petycyi Rady szkolnej miejscowej w Byczynie, powiatu Chrzanowskiego, o przeistoczenie jedno-klasowych szkół etatowych w Byczynie i Jeleniu na dwu-klasowe szkoły;

d) z petycyi Jana Kantego Tatary, nauczyciela w Liszkach, powiatu Krakowskiego, o przyznanie mu dodatku za kierownictwo w kwocie 50 zł. rocznie lub zarządzenie, aby szkoła w Liszkach na więcej klasową przekształconą została;

e) z petycyi Zwierzchności gminnej Rogóżno, powiatu Żydaczowskiego, o przeistoczenie szkoły filialnej na etatową;

f) z petycyi gminy miejskiej Grzymałowa, proszącej o cztero-klasową szkołę;

g) z petycyi Rady szkolnej miejscowej w Prusach, powiatu Krakowskiego, o przekształcenie szkoły filialnej w Prusach na etatową.

Sprawozdawca p. Małecki.

18. Sprawozdanie komisyi szkolnej;

a) z petycyi Stanisława Drozda, nauczyciela w Woli rzędzińskiej, o wliczenie 5 lat wysłużonych przy wojsku do lat służby nauczycielskiej;
służonych przy wojsku do lat służby nauczycielskiej:

b) z petycyi Fryderyka Rzepińskiego, byłego nauczyciela ludowego, proszącego o wymiar dożywotniego daru z łaski albo o odprawę, lub wreszcie o stosowną zapomogę;

c) z petycyi Zofii Mohnhaupt, wdowy po dyrektorze szkoły ludowej w Wieliczce, o przyspieszenie wypłaty emerytury;

d) z petycyi Franciszka Lindner, nauczyciela w Konkolnikach, o doliczenie do służby nauczycielskiej czasu spędzonego w czynnej służbie wojskowej;

e) z petycyi Tadeusza Krawca, nauczyciela w Białobrzegach, proszącego o uzupełnienie płacy do kwoty 297 zł. za czas od 1. Grudnia 1876 do 1. Stycznia 1886;

f) z petycyi Jakóba Gronka, tymczasowego nauczyciela w Brzostowej Górze, o przyznanie mu w drodze łaski płacy za czas dwumiesięcznej służby wojskowej w roku 1887, tudzież o wynagrodzenie za godziny nadobowiązkowe, przedtem udzielane;

g) z petycyi Herza Ehrlicha, nauczyciela religii izraelickiej w Żółkwi, proszącego o remuneracyę za naukę religii;

h) z petycyi ks. Sylwestra Piórka, proszącego o remuneracyę za udzielanie nauki religii w dwuklasowej szkole w Krystynopolu;

i) z petycyi Jerzego Michałowskiego, rzeczywistego nauczyciela szkoły etatowej w Mizuniu, o pierwszy dodatek pięcioletni;

k) z petycyi Stanisława Dymka, emerytowanego nauczyciela, o załatwienie jego sprawy emerytalnej;

l) z petycyi Sydonii Wawrzeckiej, nauczycielki przy szkole filialnej w Brzeżnej, o udzielenie jej stałej posady;

m) z petycyi Julii Gołębianki, emerytowanej nauczycielki, o udzielenie jej posady;

n) z petycyi Jana Lubieńca, nauczyciela szkoły ludowej w Bucniowie, o przyznanie mu datku za kierownictwo, tudzież o systemizowanie drugiej posady nauczycielskiej przy szkole tamtejszej.

Sprawozdawca p. Romanowicz.

Posiedzenie dzisiejsze zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 40. po południu.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.